Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem ni edziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 224. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 28 września 1928 r. | Rok XXII.

Wojna na Bałkanach nieunikniona

zdaniem serbskiego dyplomaty.

Białogród. (AW) Białogrodzka „Prawda" zamieściła ostatnio sensacyjny artykuł b. serbskiego ministra spraw zagranicznych i posła w Londynie Emeljanowicza. W artykule tym Emeljanowicz twierdzi, że **nowa wojna bałkańska jest nieunikniona.** Wskazuje na to **tajna umowa zawarta** według Emeljanowicza przez Włochy z Albanją.

Pierwszy punkt tej umowy głosi o protektoracie Włoch nad Albanją.

W drugim punkcie Włochy obowiązały się uznać króla Zogu I-go.

Trzeci punkt nakłada na Albanję obowiązek popierania Włoch w ewentualnych konfliktach na Bałkanach.

Dalej umowa przewiduje możliwość ogłoszenia Zogu I władcą Bałkanów.

Faszyści, zdaniem Emeljanowicza, pragną **odbudować imperjum (państwo) starorzymskie.** W skład tego imperjum ma wejść również cały półwysep bałkański.

Emeljanowicz podkreśla, że pisze te słowa, w pełnem poczuciu odpowiedzialności, a jest przecież doświadczonym dyplomatą.

Układ angielsko-francuski a Stany Zjednoczone.

Paryż, (AW.) „Matin" publikuje w związku z angielsko-francuskim układem w sprawie zbrojeń morskich sensacyjne oświadczenie najwidoczniej inspirowane przez rząd. „Matin" stwierdza m. in. że **układ francusko-angielski bynajmniej nie jest skierowany przeciw Ameryce.** Zarówno Anglja jak i Francja działają w jaknajlepszej wierze i jeśli Stany Zjednoczone wypowiedzą się przeciw zawartym w układzie klauzulom w sprawie budowy krążowników i łodzi podwodnych, postanowienia te ulegną zmianie. Na wszelki wypadek Francja rozpatrzy wszystkie propozycje Stanów Zjednoczonych i będzie się starała zastosować do życzeń amerykańskich.

Ocena krytyczna tajnej dyplomacji.

Nowy Jork, (AW.) Prasa publikuje streszczenia odpowiedzi Stanów Zjednoczonych na komunikat gabinetów paryskiego i londyńskiego o układzie anglo-francuskim w sprawie rozbrojeń. Stany Zjednoczone niezmiennie trwają na stanowisku aby cała sprawa rozbrojeniowa rozpatrzona została na konferencji specjalnej zwołanej w tym celu. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych ułożona jest pod kątem widzenia zasadniczej krytyki metod tajnej dyplomacji.

Po sesji Zgromadzenia Ligi Narodów.

Niesłuszna skarga Volksbundu.

Genewa, 27. 9. (tel. wł.) Po załatwieniu spraw budżetowych 9 sesja zwyczajna Zgromadzenia Ligi Narodów zamknięta została mową przewodniczącego.

Również zamknięta została 52 sesja Rady Ligi Narodów. Na ostatniem posiedzeniu omawiano skargę Volksbundu o zamknięcie kilku szkół na polskim G. Śląsku. **Szkoły te zostały zamknięte zgodnie z postanowieniem konwencji górnośląskiej z powodu bardzo małej liczby dzieci do nich uczęszczających.** Przedstawiciel Niemiec domagał się prowizorycznego otwarcia tych szkół aż do chwili podjęcia decyzji przez Radę Ligi. W odpowiedzi delegat Polski min. Sokal podkreślił **zgodność decyzji śląskich władz administracyjnych z postanowieniami konwencji** i zaznaczył, że rząd polski dokłada wszelkich starań zgodnego współżycia ludności na G. Śląsku. W pracy tej wstawiennictwo p. Schuberta nietylko nie może pomóc, lecz jest wprost niepożądane. Rada postanowiła przydzielić sprawozdawcy trzech prawników dla zbadania skargi Volksbundu. — Postanowiono zebrać się następnej sesji w dniu **10 grudnia.**

Nowy prezydent Meksyku.

Meksyk. (AW) Zgromadzenie narodowe złożone z posłów obu izb meksykańskich na nadzwyczajnem posiedzeniu dokonało wyboru na opróżnione przez morderstwo Obregona stanowisko prezydenta Meksyku. Wybrany został minister spraw wewnętrznych **Portes Gil, uważany za zwolennika prezydenta Callesa.** Stanowisko jego jest tymczasowem, normalne bowiem wybory prezydenta nastąpią w 3-cią niedzielę listopada r. 1929.

Stahlhelm przeciw Stresemanowi.

Berlin, 27. 9. (tel. wł.) Niemiecka partja ludowa wypowiedziała się przeciw obecnemu kierunkowi polityki Stahlhelmu i oświadczyła, że partja ludowa zmuszona będzie do rewizji swego stosunku wobec Stahlhelmu, którego polityka stała się **polityką buntu i nienawiści.** Dotychczas partję ludową dość ściśle stosunki łączyły ze Stahlhelmem, gdyż wielu członków tej partji, głównie przedstawiciele ciężkiego przemysłu należeli do Stahlhelmu. Obecnie jednak Stahlhelm staje się bojówką nacjonalistów.

Mrozy, śniegi, burze.

Z Sarajewa donoszą o opadach śnieżnych i mrozach w Górnej Słowenji. Na Bośni i Hercogowinie szalała burza, która zniszczyła wiele domów.

W Zakopanem zimno, ale sucho.

W Zakopanem nastąpiło wyjaśnienie nieba pokrytego od kilku dni ciężkiemi chmurami. Po ustąpieniu mgły wyszło ciepło słońce i oświetliło skąpane w śniegu góry, aż po regle nim okryte. Temperatura wynosi jeden stopień powyżej zera. Powietrze jest mroźne, ale suche. Krajobraz Tatr przypomina pełną zimę, choć liście na drzewach jeszcze zielone. Mimo silnego słońca śnieg nie topi się, lecz leży w dalszym ciągu. W wielu pensjonatach i hotelach pokoje są od kilku dni stale opalane.

Pogrzeb ofiar pożaru w Madrycie.

Madryt, 26. 9. (AW) Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar pożaru Teatru Novedades. **W pogrzebie wzięła udział prawie cała ludność Madrytu.** Również był obecny rząd in corpore. Na cmentarzu rozgrywały się tragiczne sceny. Kilkanaście osób zemdlało.

* * *

Madryt. (AW) Prace nad usunięciem zgliszcz po spalonym gmachu teatru Novedades prowadzone są w dalszym ciągu. Wydobywane są coraz to nowe zwłoki, przeważnie zwęglone, tak, iż rozpoznanie ich nie jest możliwem. Dotychczas wydobyto z pod zgliszcz **129 zwłok.** Liczba rannych leżących w szpitalach Madrytu, poparzonych w czasie katastrofy niedzielnej, wynosi przeszło 400.

50 miljonów na budowę nowych gmachów.

Warszawa, 27. 9. (tel. wł.) W roku budżetowym 1929-30 przeznaczonych ma być około 50 milj. zł na budowę nowych gmachów państwowych, w tem 6 milj. zł na budowę szkół powszechnych, 4 milj. na budowę szkół wyższych, reszta do dyspozycji starostw i urzędów wojewódzkich.

Straszliwa eksplozja w Marokku.

Setki zabitych i rannych.

Melilla (Marokko hiszpańskie), 27. 9. (tel. wł.) Wczoraj **wyleciały w powietrze składy amunicyjne** znajdujące się w twierdzy pod miastem Melilla w odległości półtrzecia kilometra. Znajdowało się tam **20 ton materjałów wybuchowych.** Ulice zapełnione były ludźmi gdy się zdarzyła eksplozja. **Ciśnienie powietrza rzuciło przechodniów na ziemię** i na miasto posypał się grad kamieni i żelaza. W mieście wyleciały wszystkie szyby. Nawet w centrum miasta w znacznej odległości większość domów została poważnie uszkodzona. Twierdza została doszczętnie zniszczona. Na miejscu jej powstał dymiący głęboki krater. Po zabudowaniach nie zostało nawet śladu.

Katastrofa pociągnęła za sobą liczne ofiary. Dotychczas znaleziono **54 zabitych, w tem 40 żołnierzy.** W szpitalach umieszczono już przeszło **200 rannych** z pośród ludności cywilnej.

Afera Stinnesa zatacza szersze kręgi.

Nowe sensacyjne aresztowanie.

Zakrojone na wielką skalę oszustwo z pożyczkami wojennemi w Niemczech zatacza coraz szersze kręgi. Wielkie wrażenie sprawiło aresztowanie kierownika znanego kabaretu berlińskiego „Delphi", który zawikłany jest w tych oszukańczych manipulacjach. Dalsze śledztwo w głośnej aferze Stinnesa jest w toku.

Niefortunny adorator.

W Budapeszcie rozegrała się niedawno w tramwaju tragikomiczna scenka. Pewien urzędnik ministerjalny, jadąc tramwajem zwrócił uwagę na młodą, urodziwą i elegancką kobietę.

Urzędnik ministerstwa przypatrywał się pięknej damie z upodobaniem i czuł silną ochotę nawiązania miłego flirtu.

Wyszedł tedy na platformę, stanął obok uroczej pasażerki i wreszcie wziął ją za rękę.

W tej chwili dama pociągnęła za dzwonek alarmowy i zadzwoniła dwa razy. Tramwaj stanął a piękna pani zaczęła wołać:

— Chwytajcie złodzieja!... Ten człowiek chciał mi ściągnąć pierścionek z palca!...

Policjant zaprowadził urzędnika ministerjalnego do komisarjatu, gdzie wyszło na jaw, że niefortunny amator flirtu nie jest złodziejem.

Jednakowoż skazano go na 80 pengo kary za obrazę obyczajności publicznej.

Calonder jest głuchy na skargi Polaków.

Berlin, 27. 9. (tel. wł.) Przed kilkoma miesiącami Polacy ze Śląska Opolskiego wnieśli **obszerną skargę do komisji mieszanej na ręce prezydenta Calondera.** Rodacy żalili się na terror stosowany na Śląsku Opolskim wobec ludności polskiej. Skarga zawierała **13 konkretnych wypadków prześladowania Polaków.** Calonder skargi dotychczas nie rozpatrzył i nie podjął interwencji u rządu niemieckiego. Jak wiadomo, ten sam Calonder chciał zakazać śpiewania „Roty" w szkołach polskich.

Bohaterska śmierć Amundsena.

Utonął w morzu.

Paryż, 27. 9. (tel. wł.) Szczątki pływające **samolotu Amundsena i jego pilota Guilbeau,** które rybacy znaleźli w pobliżu Tromsoe, nadeszły tu do ministerstwa marynarki. Jak na to wskazują pierwsze badania, **aparat spadł z największej wysokości pionowo do morza.** Tylko przednia część pływaka jest lekko uszkodzona; aparat więc nie lądował na łodzie.

Prawdopodobnie samolot — jak zdradzają ślady — **zapalił się** będąc jeszcze nad otwartem morzem i spadł w ciągu kilku sekund. Niema zatem już żadnej nadziei odnalezienia bohaterskich lotników.

Zbrodnie marjawity Kowalskiego.

Na marginesie procesu płockiego.

Powszechnie znanym i przez wszystkich prawych obywateli potępianym typem człowieka jest „działacz“, którego zadaniem i celem zdaje się być jedynie niszczenie tego, co inni zbudowali, przeszkadzanie, gdzie potrzeba współpracy. Mamy — poco daleko szukać! — dosyć przedstawicieli tego typu i u nas: wszak na porządku dziennym jest i u nas rozbijanie towarzystw i tworzenie rachitycznych zrzeszeń odszczepieńczych, co spowodowało nawet zarządy okręgowe do wydania okólników, że wzbrania się zawiązania nowych organizacyj. Podłożem tego rodzaju „działalności“ jest z reguły niezaspokojona ambicja przy równoczesnym braku rzeczywistych zalet i talentów, mogących doprowadzić daną organizację do rozkwitu.

Rzeczą charakterystyczną jest, że do wszystkich mniej lub więcej wartościowych nowotworów garną się w pierwszym rzędzie ludzie mierni lub wprost bezwartościowi, którzy w popieraniu tych nowych haseł szukają ujścia dla swego temperamentu — bo tam ich do tego dopuszczają! — a równocześnie naogół szperają za możliwością zagarnięcia dla siebie jaknajwięcej dóbr doczesnych.

Charakterystycznym przedstawicielem tego typu mąciciela jest Jan Marja Michał Kowalski, używający tytułu arcybiskupa kościoła marjawickiego

Ten człowiek, nie mogąc zaspokoić swej żądzy sławy i udzielnego władztwa w szeregach duchownych Kościoła rzymskiego, gdyż tu z powodu wielkiej — że się tak wyrażę — konkurencji trzeba być istotnie wybitną osobistością, aby się wyróżnić, wstąpił do grona modnej podówczas sekty marjawickiej. „Zdobycie“ tej jednostki oznaczało dla sekty wielką klęskę. Jak przyznają nawet byli jej członkowie, Kowalski wniósł ferment do szeregów marjawickich. Podłemi intrygami zdołał już wkrótce wyrobić sobie czołowe miejsce. — i odtąd zaczęło się jego panowanie.

Będąc z natury człowiekiem chciwym a przytem wyzutym ze wszelkich zasad moralnych, Kowalski nie hamował swych żądz, gdy miał możność zaspokojenia ich. Obecnie jest człowiekiem bardzo bogatym. On, nie sekta. Boć on sam strzygł swoje owieczki, sprzedawał domy ufundowane ze składek parafji i zatajoną lwią część uzyskanych kwot kładł do własnej kieszeni. Zabawa w proroctwa polityczne przyprawiła go wprawdzie niejednokrotnie o poważne straty, jak tego dowodzi m. i. zapowiedź zniszczenia Warszawy, kiedy to K. kazał swym „księżom“ pojechać do Warszawy i skupywać, co się da, ale na weksle, aby te weksle razem z Warszawą się spaliły w zapowiedzianym pożarze. Warszawa po dziś dzień stoi nieruszona i Kowalski musiał weksle płacić...

Jego przewinienia na polu politycznem należy kłaść na karb jego chciwości. Bolszewików zapewne nie z nadzwyczajnej jakiejś sympatji witał chlebem i solą, ale poto, aby oszczędzili jego osoby i jego mienia oraz jego wiecznego źródła dochodu — marjawitów.

Ale nie tylko materjalnych dóbr żąda człowiek!... I o ile przestępstwa natury pieniężnej można Kowalskiemu przebaczyć i czynić za nie częściowo odpowiedzielnemi same ofiary nazbyt naiwne i niemądre, o tyle bezwzględnie zbrodnią są łajdactwa Kowalskiego popełnione względem kobiet i nieletnich często dziewcząt. Usidlając głupie istoty przy pomocy aż nadto prostych i naiwnych środków, przyczynił się do ich nieszczęścia. Obalając ich dotychczasowe, przez Kościół prawy wpajane zasady, Kowalski pozbawiał swe t. zw. zakonnice możności poznania istoty rzeczy i znalezienia wyjścia z błędnego koła. „Klasztor“, który wzniesiony został do celów bądźcobądź ideowych, przeistoczył się w harem, w którym królował „arcybiskup“ wraz ze swymi wiernymi jak psy ministrami, zmienił się na świątynię pogańską, w której modlono się do całkiem jawnej rozpusty jako do bożka, nadużywając imienia Bożego.

Jakie to jednostki wyszły potem na szeroki świat, skoro przeszły taką szkołę, jaką dawał „klasztor“ marjawicki! Jakąż to wartość mogą posiadać te kobiety, które w młodości były „mandolinistkami“ u Kowalskiego i wychowywane właśnie na kochanice „arcybiskupa“ zamiast być przygotowane do swego zaszczytnego posłannictwa, jakie Bóg powierzył kobiecie w gronie rodziny! Na jakich to obywateli mogą wyjść nieślubne dzieci, będące owocem grzesznego stosunku między „duchownym“ a „zakonnicą“ względnie „mandolinistką“!

Średniowieczne stosunki w 20-tym wieku! Podczas gdy uginamy się pod ciężarem, który na nas kładzie nieszczęsny biurokratyzm, podczas gdy często drobne bardzo sprawy rozpatrywane są przez szereg sądów, wielkie łajdactwa uchodzą nieraz bezkarnie. Wolno w kulturalnym kraju, wolno w pobliżu wielkiego miasta lekceważyć jawnie i bezczelnie paragrafy stanowiące rdzeń naszego kodeksu karnego — pytać wtedy wypada: jak to było możliwe, że teraz dopiero zbrodnie przez Kowalskiego i jego towarzyszy popełnione znajdują się na wokandzie sądowej? Pytać wtedy wypada: Dlaczego urzędnik starostwa płockiego Sucherski teraz dopiero przypomina sobie, co widział i słyszał w jaskini zgrozy i rozpusty?

Jan Szalla.

Korupcja wśród urzędników gdańskich.

Znów sprzeniewierzono 65.000 dolarów na poczcie.

Gdańsk, (AW.) Do szeregu defraudacj, które się ostatnio mnożą wśród urzędników państwowych w Gdańsku, przybyła jeszcze jedna, która wywoła wielką sensację. Na dworcowym urzędzie pocztowym, urzędnik Gustaw Zielke z Gdańska **skradł dwie wielkie paczki zawierające 65.000 dolarów.** Policja kryminalna dotychczas jeszcze nie natrafiła na ślad sprawcy kradzieży. Zarząd poczty wyznaczył za ujęcie Zielkego, nagrodę w wysokości 300 guldenów. Jak się dowiadujemy, skradziona kwota była przekazana przez bank gdański do oddziału w Berlinie. Kradzież wyszła na jaw dopiero na skutek reklamacji oddziału berlińskiego.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 27. 9. (tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że marszałek Piłsudski udaje się do Bukaresztu 30 bm. Odbędą się wtedy oficjalne przyjęcia przez dwór i rząd rumuński. Pobyt marszałka w Bukareszcie potrwa do 2 października, poczem nastąpi powrót do kraju.

Witos nie śpi.

(AW.) W związku z akcją zjednoczenia ugrupowań rolniczych poseł Witos rozwinął na terenie Małopolski żywą działalność zmierzającą do utrzymania odrębności organizacyjnych włościaństwa.

W związku z tem odbył się ostatnio w Małopolsce szereg zebrań zamkniętych przy udziale działaczy włościaństwa.

Wilno, 27. 9. (tel. wł.) Od soboty toczyła się w wileńskim sądzie okręgowym rozprawa przeciw 10-ciu członkom Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, aresztowanym we wrześniu 1926 roku. Po przesłuchaniu 30-tu świadków i 4 rzeczoznawców zapadł wyrok skazujący 4-ch oskarżonych na 10 lat więzienia, jednego na 5 lat, a 2-ch na 4 lata. Trzech uniewinniono.

Pomnik dla czeskiego bohatera.

(AW.) W Bratislavie nastąpi dnia 30 bm. uroczyste odsłonięcie na wzgórzu Bradlo obok Bratislavy pomnik bohatera narodowego czeskiego genrała Milan Stefanika. Jak wiadomo, gen. Stefanik, twórca legjonów czechosłowackich w armjach koalicyjnych wracając do ojczyzny zginął w palącym się samolocie, zestrzelonym przez pomyłkę przez własnych żołnierzy.

Znów trzęsienie ziemi w Koryncie.

Korynt, 27. 9. (tel. wł.) Wczoraj nawiedziło Korynt ponowne trzęsienie ziemi. Dotąd nie ustalono, czy są ofiary w ludziach. Straty materjalne są **ogromne.** Wiele domów ledwie odbudowanych po ostatniem trzęsieniu ziemi zostało poważnie uszkodzonych.

Wieprz marjawicki lata całe wykręcał się z rąk sprawiedliwości

Do procesu „biskupa“ Kowalskiego.

Płock, 27. 9. (tel. wł.) Wczorajsze posiedzenie sądu rozpoczęło się znowu przy drzwiach zamkniętych. Zeznawał w dalszym ciągu b. duchowny marjawicki a obecnie członek kościoła starokatolickiego Banasiak, poczem nastąpiła rozprawa jawna. Na salę wezwano świadka Zygmunta Syskiego b. podprokuratora sądu okręgowego w Płocku a obecnie adwokata w Brodnicy na Pomorzu. Mec. Syski pierwszy rozpoczął śledztwo przeciwko Kowalskiemu. Opowadał o procesie, jaki w swoim czasie (w roku 1926) miał Kowalski. Mec. Syski wnosił wówczas przeciw Kowalskiemu oskarżenie o bluźnierstwo. W toku dochodzenia zwrócono uwagę na poszlaki czynów niemoralnych. Oskarżyciel mówił o tem w czasie procesu, i reagował na to bardzo energicznie. Przed dwoma laty telefonował do prokuratora sądu okręgowego w Płocku Gutkowskiego starosta płocki, donosząc o zeznaniach, jakie w sprawie łajdactw marjawickich złożyła zbiegła z klasztoru pewna kobieta. Prokurator Gutkowski poinformował o tem natychmiast Syskiego, a ten skomunikował się z urzędnikiem starostwa, prosząc go o ułatwienie przesłuchania tej marjawitki. Wtedy Syski utwierdził się co do słuszności swych podejrzeń i rozpoczął śledztwo w sprawie dopuszczenia się przez Kowalskiego niemoralnych czynów na małoletnich wychowankach klasztoru. Śledztwo to napotykało na duże trudności, gdyż mimo tajemnicy, jaką ją prokurator starał się otoczyć, Kowalski dowiedział się o wszystkiem i część świadków ukrył.

Następnie znowu przy drzwiach zamkniętych zeznawała świadek Tołpychowa. Spędziła ona jakiś czas w klasztorze marjawickim i zeznania jej dotyczyły rażących szczegółów, których była świadkiem względnie o których dowiedziała się z pierwszych ust.

W czwartek dalszy ciąg rozprawy. Przy drzwiach zamkniętych zeznaje w dalszym ciągu świadek Tołpychowa.

Ks. arcybiskup Sapieha w obronie wolności stowarzyszeń katolickich.

Kraków. (AW) „Głos Narodu“ zamieszcza w ostatnim numerze przemówienie ks. metropolity Sapiehy w sprawie kontroli rządowej nad katolickiemi instytucjami społecznemi, wypowiedziane na dorocznem zebraniu towarzystwa opieki nad opuszczonemi niemowlętami. Między innemi ks. biskup powiedział: Gdybyśmy chcieli przeprowadzać konsekwentnie, czego chcą doktrynerzy, musielibyśmy wyrzucić starców i dzieci z tych domów, w których znajdują przytułek. Nie chcemy z rządem prowadzić wojny, **chcemy tylko, by nam w katolickich stowarzyszeniach nasza wolność nie została odebrana.**

Kto wygrał na loterji?

W osiemnastym dniu ciągnienia V klasy 17 polskiej państwowej loterji klasowej, wygrane padły na numery następujące:

100 000 zł nr. 88858.

Po **15 000 zł** nr. 23318 39912.

Po **3 000 zł** nr. 16536 45842 138679 148067.

Po **2 000 zł** nr. 488 5925 7702 19248 37817 54529 67980 83343 9185554 117383 130682 142277.

Po **1 000 zł** nr. 13747 14657 17804 27223 33204 40190 40794 52483 63233 65246 81069 87225 87776 103570 114317 122401 127215 127716 135297 136177 148507 150580.

Po **600 zł** nr. 13084 21513 25345 28227 39061 39493 40826 60222 78137 79426 83645 89170 107186 113608 117557 119777 119820 125094 126931 138293 146678 151409.

Po **500 zł** nr. 31, 1251 1466 1969 4345 6012 7543 7545 8914 18556 20580 21226 21823 23515 27015 28786 30019 30120 31170 31413 31665 32513 34852 37699 38598 41814 41983 42333 42530 43778 45818 47356 47420 49244 49540 50955 52069 52876 54626 55663 55988 57200 58118 59388 61851 62123 62474 62571 63152 63651 64166 64279 64750 65432 69098 70243 71407 72113 72819 73004 73294 74658 79314 7948 479954 80280 82866 82930 85453 85649 87600 87696 88734 90812 90920 91262 92436 93871 94323 94975 95220 95579 96084 97191 99850 99981 100281 101046 101738 103987 105281 105426 105661 106236 110114 110728 111691 112352 114889 117166 118099 122190 122775 128697 129105 129490 130781 131373 131911 134725 134744 136382 137576 137698 138709 139560 139621 141638 144058 147501 152842 152901 153292 153666.

Nowe sposoby zwalczania głodu mieszkaniowego.

Berlińskie hotele mieszkalne.

(Od własnego korespondenta berlińskiego).

Berlin, we wrześniu.

Jednym ze środków uniezależnienia się od „gospodyni" i uniknięcia niemiłych konsekwencyj „sublokatorstwa" stają się obecnie w Berlinie — hotele mieszkalne na wzór anglo-amerykańskich boardinghouse'ów dla tych rodzin, które bądź nie mają „prawa" na mieszkanie, bądź nie mogą się doczekać kolejki, trwającej często szereg długich lat. Mieszkania „boardinghouse-we" umożliwiają samotnym wzgl. małżeństwom swobodę ruchu, czucie się „u siebie w domu" itp. przyjemne strony własnego kąta, a dostępne są dla warstwy średniej, której nie stać na własne choć małe wille albo na kupno „na własność" mieszkań w nowobudujących się domach, co w Niemczech kryje się pod elastyczną nazwą „Baukostenzuschuss".

Poniższy artykulik dotyczy stosunków berlińskich, które są dla całych mniej-więcej Niemiec, tj. dla większych miast Rzeszy typowemi; komorne wynosi obecnie w Berlinie 117—121% stawek przedwojennych i wzrasta co miesiąc lub dwa o dalsze parę procent. Mieszkania więc nie zdrożały może w tym stopniu, jak ogólna stopa życiowa, ale ważą mimo to więcej w budżecie dzisiejszym od przedwojennego, przynajmniej dla ogółu. Czytelnicy polscy winni pozatem pamiętać, że w Niemczech zarówno przy zarobkach jak i wydatkach **wartość nabywcza marki wynosi mniej-więcej 1 zł.**, rzadko zaś 1,25 lub 1,50 zł. Wreszcie trzeba zważyć, że Niemcy przyzwyczajeni byli zawsze do wygodnych i obszernych mieszkań, począwszy już od rodzin robotniczych. Bogaci ludzie zachodnio-europejscy lub amerykańscy mają swoje pałace i wille zwykle zdala od miasta; zamożny kupiec, lekarz czy adwokat berliński lubi się jeszcze rozpierać w 10 a nawet 14 pokojach na Kurfürstendammie, co stanowi anachronizm w tempie życia stolicy i wartości gruntów i nieruchomości w mieście. Poniżej nie zajmiemy się szczęśliwcami, uprzywilejowanymi; wspomnieć chcemy o możliwościach przeciętnego mieszkańca, możliwościach powstałych częściowo właśnie na skutek budowy pierwszych hoteli mieszkalnych nawego typu.

Na małą skalę zapoczątkował ów typ lekarz berliński L. Lenz, który wybudował na przedmieściu berlińskim Westend, w parku własnej willi, dom dla tuzina kawalerów. Dwanaście małych mieszkań, wygodnie urządzonych, na jedną osobę każde. Centralne ogrzewanie i wszelkie wygody, meble wbudowane, komorne wynosi 130 marek miesięcznie i musi być, przy wprowadzeniu się **z góry zapłacone za pół roku**; wzamian za to niema dalszych dopłat lub świadczeń, a lokator ma zapewnioną **pięcioletnią używalność kuchni i służby**; kuchnia jest jedna i dostarcza obiady za markę i 2 marki oraz śniadania i kolacje po odpowiedniej cenie. Każde meszkanie składa się z dużego pokoju, t. zw. „Wohnzimmer", małutkiej sypialni z wbudowanemi: łóżkiem i szafami, wygodnej łazienki z bieżącą zimną i ciepłą wodą, z entrée, gdzie mieści się też malutka kuchenka oraz z balkonu - loggi. Przy łóżku stoi telefon wewnętrzny — do portjera, któremu poleca się np. przysłanie służącej lub obiadu z kuchni itp. Dom ten, naturalnie, ma już swoich lokatorów — przeważnie **literatów i artystów.**

Dalszym etapem boardinghousowym, tym razem już dla rodzin, jest **budowa wielkiego gmachu** na trzysta mieszkań koło dworca Hohenzollerndamm, w stronę Grunewaldu. Nie jest to właściwie jeden budynek, ale raczej cały blok. Lokatorzy mają korzystać z wygód własnego mieszkania i jednocześnie z komfortu wielkich hoteli. Mieszkania rozłożone będą na pięciu piętrach, przyczem każde 10 mieszkań ma swoje schody i windę. Na każdem piętrze wchodzi się do mieszkań z jasnej galerji, opatrzonej wielkiemi szybami. Sprzątanie, usługę, sprawunki na mieście załatwia **personel domowy, dla wszystkich mieszkań wspólny.** Oprócz mieszkań zawiera blok halę do przyjęć, gdzie dniem i nocą czuwa portjer, kancelarję, salę do pisania, sklepy, kasyno i salę tańca itd. Za gmachem jest ogród, place sportowe, **basen do pływania**; w suterenach mieści się duża pralnia, dla użytku lokatorów. Same mieszkania są trzech typów:

za 120 marek miesięcznie — wielkości 28 metrów kwadr. — 1 pokój z niszą sypialną, korytarzyk z małą kuchenką, łazienka;

za 140 marek — pokój, mała izba, oddzielna kuchnia, łazienka — 46 m. kwadratowych;

za 170 marek — to samo, lecz dwa pokoje — 54 m. kw.;

za 220 marek — trzy pokoje z całem urządzeniem — 61 m. kw.

Jak widzimy, ceny nie są niskie; dodać należy, że mieszkania te są dość odległe od centrum miasta, z czem liczą się projektodawcy, budując przy domach liczne garaże samochodowe; pozatem należy z góry, tytułem „Baukostenzuschuss", wpłacić **komorne za rok**, które potem, drobnemi ratami, zostanie wliczone na poczet bieżących należności. Mieszkania więc przy Hohenzollerndamm nie będą dostępne dla sfer uboższych. Mimo to są one godne uwagi, jako nowy typ mieszkaniowy dla kontyngentu europejskiego.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Jak Niemcy germanizują Śląsk Opolski.

Gliwice. (AW) Minister komunikacji Rzeszy **Guerard**, który obecnie odbywa podróż inspekcyjną po niemieckim Górnym Śląsku odbył tu konferencję z przedstawicielami władz, sfer gospodarczych i związków komunalnych o **rozbudowie środków komunikacyjnych na niemieckim Górnym Śląsku.** W czasie konferencji minister oświadczył, że nad Odrą powinien się znajdować jeden **z filarów Niemiec**, a prowincjom kresowym należą się w interesie narodowym szczególne świadczenia, zwłaszcza zaś Górnemu Śląskowi. Minister zapowiedział w związku z tem **budowę nowych linij kolejowych z Bytomia do Zabrza i z Wielkich Strzelec do Kędzierzyna** dodając zarazem, że domagać się będzie bardzo poważnych kredytów na **rozbudowę komunikacji na Odrze.** Dziś minister Guerard zwiedzi odcinek graniczny koło Kuźni Rudzkiej i odbędzie w Raciborzu drugą konferencję z miejscowemi czynnikami.

Wyrok w ostatnim procesie „Feme".

Berlin, 26. 9. (tel. wł.) Zapadł tu wyrok w ostatnim procesie o morderstwo popełnione przez tajną organizację mordercza „Feme". O historji procesu donosiliśmy już. Oskarżony był b. porucznik „Czarnej Reichswehry" o „sprzątnięcie" feldwebla Legnera. Prokurator wniósł o karę śmierci. Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego za pomoc w morderstwie na 3 lata ciężkiego więzienia.

Podczas rozprawy stwierdzono ponownie — jak swego czasu już w procesie szczecińskim, — że w „Czarnej Reichswehrze" usuwano z niesłychaną lekkomyślnością ludzi podejrzanych o „zdradę". Cała zdrada Legnera była w tem, że popełnił on drobne kradzieże w kantynie.

Wojskowi wezwani jako świadkowie na rozprawę wypierali się Cz. R., tłumacząc się tem, że organizacja ta nie należała do regularnej Reichswehry.

Wobec takich wymówek należy przypomnieć, że, co wykazały dawniejsze procesy, **Cz. R. była na żołdzie wojska regularnego** i odbierała rozkazy od generałów Reichswehry.

Amerykanie chcą budować w Moskwie.

Moskwa, (AW.) W dniach najbliższych przyjeżdża tu delegacja grupy przemysłowców amerykańskich. Przeprowadzić ma ona rokowania z rządem sowieckim o budowę pod Ekaterynosławiem swoich fabryk traktorów i samochodów. Kapitał amerykański wnieść by miał do tego przedsiębiorstwa 40—50 miljonów dolarów.

Dr. Antoni Marczyński. 92

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Zapomniałam cię o coś jeszcze spytać — zaczęła.

— Mianowicie?

— W jakim celu zabraliście grupę polskich i ruskich emigrantów z Havany. Przecież „Afrodyte" nie może zawinąć obecnie do żadnego portu.

— To jasne, że nie może. Dopiero po wyładowaniu żywego ładunku.

— Więc?

— Widzisz to dłuższa sprawa. Lękając się nadmiernej imigracji, naznaczają Stany każdemu państwu pewien kontyngent, którego nie pozwolą przekroczyć. Ale amatorów na dolary nie brak. Nieuczciwi agenci zwodzą emigrantów że im ułatwią wstęp do Stanów, wywożą ich na Kubę lub do Meksyku i tam ich pozostawiają oczywiście, na łasce losu. Tym ludziom właśnie postanowiliśmy dopomóc, rozumie się nie bezinteresownie, he, he, he. Za sto dolarów od głowy zobowiązaliśmy się ich przewieźć do Stanów. Zajął się tem Harry, który jak wiesz spędził kilka tygodni na Kubie. Zebrało się tego sto kilkadziesiąt osób. Przywiozło się ich naszemi łodziami ratunkowemi w nocy.

— Wiem. Zbudził mnie zgrzyt bloków, na których łodzie wiszą.

— Każę je wobec tego naoliwić, abyś się znowu nie zbudziła, kiedy ich będziemy odwozić, co nastąpi w najbliższym czasie; może jutro nawet.

— Gdzie ich zamierzacie na ląd wysadzić?

— Gdzie?... Nawet nie wiem, nie mam pojęcia, jak się Harry z nimi umówił. W każdym razie nie w porcie, he, he, he, bo to by ani im, ani nam na zdrowie nie wyszło. Podwiezie się ich gdziekolwiek do brzegu i niech sobie sami potem radzą. Że ani połowa nie zagrzeje miejsca tam, gdzie powiewają „Stars and Stripes", że conajmniej 50% wyłapią i odeślą do ojczyzny, to pewne, lecz cóż nas to obchodzi?... — trajkotał z podejrzanym pośpiechem, unikając uparcie badawczego wzroku córki. Wreszcie zdobył się na odwagę. Podniósł oczy, spojrzał wymownie na zegarek i spytał: — No, zaspokoiłaś już ciekawość?

— Owszem, dziękuję ci, ojcze. A teraz odpowiedz mi jeszcze na jedno pytanie. Czy załoga nie zamierza przypadkiem obrabować tych ludzi?

— Skąd ci to przyszło do głowy? — spytał z niepokojem.

— Widziałam, jak się z nimi obchodzą nieludzko, słyszałam urywek rozmowy dwóch majtków, a że stałam się bardzo domyślną, więc o wniosek było...

— Tym razem się jednak omyliłaś, moja droga — przerwał jej bardziej szorstko niż zamierzał. — Obrabować? Także pomysł. Ciekawym z czego, kiedy niejednemu z tej biedoty musieliśmy zrobić ustępstwo, ulgę, bo nie miał głupich stu dolarów na opłacenie przewozu. Nie moja mała. Gdyby oni wieźli z sobą grubsze pieniądze, Harry nie dałby się ubiec załodze. Sam by się tem zajął, he, he, he... No zażartowałem tylko — dodał, widząc, że cyniczny „dowcip" wywołał dreszcz zgrozy u „nazbyt wrażliwej" jak ją w duchu nazwał, córki...

— Może cię odprowadzić do kabiny? — spytał troskliwie.

— Nie. Dziękuję... Już mi przeszło...

— Czy masz jeszcze jakie życzenie?

— Narazie żadnego — odparła i uśmiechnęła się smutno, bowiem oczy Izaaka wzniosły się ku sufitowi, jak gdyby w niemej podzięce...

— Zatem dobranoc ci, Rachel. Nie powiesz ojcu dobranoc?

— Dobranoc, — wykrztusiła i odeszła w zamyśleniu, nie przeczuwając, że jej zainteresowanie się dolą biednych emigrantów, przyspieszy termin wykonania straszliwego wyroku na nich. „Trzeba się z nimi już dzisiaj załatwić" — mruknął Ironfield pozostawszy sam w kajucie. „Gotowa sobie jeszcze upatrzyć wśród tego bydła jaką ulubienicę, jaką Betty w gorszem wydaniu i nowy kłopot gotowy. A tę Traveler także jakoś spławić trzeba tylko zgrabnie. Pogadam z Tumkurem. Od czego go trzymam, u licha. Musi chyba znać jakąś truciznę, działającą powoli, a skutecznie. Tak będzie najlepiej. Nagłe sprzątnięcie jej wywołałoby prawdziwą burzę. Moja córeczka zrobiła się bardzo chytra i nieufna. Nie można jej drażnić obecnie Ah, prawda. Muszę iść do Foxa".

Ukończywszy ten bezgłośny monolog, powstał Ironfield wcale sprężyście jak na swoją tuszę i udał się do sąsiednich apartamentów, zajętych przez Harry'ego. Godny wspólnik powitał Izaaka dość niechętnie i z góry zaznaczył, że konferencja nie może trwać dłużej, jak pół godziny.

— Rozumiem, — rzekł grubas, wybuchając salwą śmiechu, — skoro tylko poczułem zapach perfumy, skoro ujrzałem szyjki szampanówek, wychylające się z poza otomany, zrozumiałem. Zanosi się na orgję w lepszym stylu, co?

Cieszy mnie twoja domyślność chociby dlatego, że nie zdziwisz się już, kiedy będę cię popędzał i tępił twoje wrodzone gadulstwo.

— A wiesz, że do twarzy ci w tej pyjamie? Wcale, wcale.

— Mówisz? — spytał Harry Fox rad z pochwały i podszedł do lustra.

— Słowo daję, uczciwe słowo honoru solidnego kupca.

— No to łżesz w takim razie, — parsknął tamten.

— Fiu, fiu, czego tu niema? Kwiaty, szampan, owoce, płatki róż na otomanie, perfumy, no, no. Jakąż księżniczkę będziesz gościł w tych ścianach?

— Kubankę.

— Ah, piękną Dolores?

— Uhum. Ale przystąpmy do rzeczy. Z czem przychodzisz?

— W sprawie tej hołoty, którąś nazbierał w Havana, — zaczął Izaak, siadając na skraju otomany, — nie bój się, nie pogniotę ci królewskiego łoża, — dodał, widząc grymas niezadowolenia na twarzy wspólnika, poczem starając się być możliwie zwięzłym, wyłożył swój pogląd na „zlikwidowanie kwestji emigranckiej". — Poco to odkładać? Nie można ich jeszcze więcej głodzić, bo wyją jak opętańcy, ziemniaków nie mamy, a nie będziemy chyba karmić tego bydła tem, co nam na stół podają.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wrażenia z Wilna.

I.

Przyjazd. — Gdzież Litwini? — Kultura, tradycja i życie polskiego Wilna. — Pamiątki. — Kościoły, Uniwersytet — Skarga, Śniadecki, — Mickiewicz, Słowacki — Syrokomla, Moniuszko. — Męczennicy polskości na placu Łukiskim i na Górze Zamkowej. — Królowa-Pani, co w Ostrej świecisz Bramie!..

Jestem w Wilnie, w tem Wilnie, które oddawna poznać pragnąłem, w tem Wilnie, które polskiemu sercu tak drogie, w tem Wilnie, o którem na świecie wielkim rozprawiają dyplomaci, prowokowani megalomanją litewskiego Waldemarasa, za którym widnieją cienie Berlina i Moskwy.

Trzy dni spędziłem w Wilnie — spotykałem się z szeregiem osób z rozmaitych warstw — włóczyłem się po ulicach i uliczkach — zaułkami tam zwanych — o rozmaitych porach dnia i wieczoru, napróżno szukając dźwięków litewskiej mowy. Ani na lekarstwo! Słyszałem gwar żargonowy, rosyjską mowę, ale litewskiej **nie usłyszałem — przepraszam, jednak, raz jeden, i to na skutek prośby dopiero.** Zwiedzając interesującą i bogatą wystawę regjonalną na Targach Północnych, zoczyłem stoisko litewskiego towarzystwa dobroczynności. Doszedłem i zakupiwszy drobnostkę, na prośbę swą usłyszałem dosłownie trzy słowa podzięki w litewskim języku. I tak przynajmniej raz usłyszałem dźwięki — obce i twarde dla mnie — języka, który według Waldemarasa, góruje w Wilnie, przeznaczając to miasto na stolicę litewskiej Litwy.

„Litewskiej" — zapytujecie ze zdumieniem, gdy chodzicie po ulicach Wilna i zapoznajecie się bliżej ze stosunkami i warunkami. A one Wam mówią, że w Wilnie jest na 204 000 mieszkańców coś około 1000 Litwinów, a na całej Wileńszczyźnie jedynie w okolicach Święcian spotyka się Litwinów, co Wam zresztą tak barwnie opisał „rezerwista" w czasie swego pobytu na Wileńszczyźnie.

Moment ludnościowy sam w sobie przekonywujący, nie jest atoli jedynie przekonywującym obcych, którzy zjeżdżają do Wilna, — a było ich i polityków i dyplomatów, a przedewszystkiem dziennikarzy z całego świata jest wielu — uderza nietylko ilościowość polskości, ale przedewszystkiem tradycja historji i kultury polskiej w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Miastem pamiątek jest Wilno! Niema prawie ulicy lub placu, który nie przypominałby podniosłych lub męczeńskich przeżyć Wilna. 26 świątyń Pańskich, fundacyj magnackiej lub królewskiej, są świadectwem nietylko religijności ale i polskości, bo poza religijnem świadectwem tylko polskie z nich mówią oznaki — obojętna, czy kroczymy po katedrze wileńskiej — jedynej tak wspaniałej w Polsce bazylice — posadzce, czy podziwiamy przebogaty na Antokolu kościół św. Piotra i Pawła, lub stajemy zdumieni w kościele św. Anny, tej poezji stylu gotyckiego, którym Napoleon był tak zachwycony, że, gdyby fizycznie było możliwe, przeniósłby był Kościół do Paryża.

A uniwersytet wileński, którego twórcą w 16 wieku był Stefan Batory i Jezuici! Czcigodne jego mury — łącznie z przepięknym kościołem św. Jana — mury, w których u zarania wykładał złotousty ks. Skarga, a w których następnie naukę głosili tacy uczeni, jak bracia Śniadeccy, jak Lelewel i inni — czyż nie żywotne dowody polskości, tej polskości, którą w Wilnie i właśnie w murach uniwersyteckich uświęca pamięć, że uczniami szkoły wileńskiej byli Mickiewicz i Słowacki. O tych wszystkich faktach świadczą nietylko dane historyczne, znaczone tablicami pamiątkowemi, ale m. in. do dziś istniejąca najstarsza w Wilnie księgarnia Zawadzkich, w której oficynie pierwsze ukazały się poezje Mickiewicza.

Tu w Wilnie, poza tytanami słowa polskiego i wieszczami, wyśpiewywał swe ody Syrokomla, a Moniuszko tworzył muzyczne arcydzieła tak rodzime i polskie.

Na każdym kroku bije ku Wam i świadczy, za polskością nietylko Wilna, ale i tej ziemi, której stolicą Wilno, każda piędź ziemi, każda cegiełka historycznych gmachów, ludzie, którzy tam żyli, i dzieła, które pozostawili. I tedy w tem, co dziś jest w Wilnie, przejawia się nie sztucznie, a zupełnie naturalnie polskość: ona żywie, ona tryumfuje nie jako zwycięski zdobywca, ale jako gospodarz, osiadły od pokoleń, czujący się u siebie na swojem i ze swego hojnie obdarowywujący każdego, który z tej krynicy polskiej czerpać pragnie.

A tajemnicą tej krynicy, to siła przyciągająca kultury polskiej, której widome znaki na każdym spotykamy kroku w kościołach, wszechnicy i innych gmachach, to krew wylana za polskość w czasach męczeństwa Ziemi Wileńskiej i Wilna, gdy Murawjew Wieszatel satrapy moskiewskiego sprawował rządy.

Ofiary polskości! Idźcie ku murom bazyljańskiego klasztoru, gdzie młódź filarecka kaźń cierpiała za to, że ukochała ideały polskości w czystości ducha, gdzie cela Konrada na wieki unieśmiertelniła te mury święte, skąd kibitek setki wywoziły młódź na wygnanie moskiewskie.

Idźcie na plac Łukiski i ulicę Ofiarną, gdzie Moskale wieszali walczących o wolność, lub wejdźcie na Górę Zamkową, gdzie bohaterzy walk o wolność Polski leżą, a nazwiska Zygmunta Sierakowskiego, ks. Iszora, Zdanowicza i Kalinowskiego i wielu innych nietylko męką, ale i ofiarą krwi i życia polskość Wileńszczyzny i jej przynależność do Rzeczypospolitej Polskiej przypieczętowały.

I staniecie wobec tej potęgi uczucia polskości, które do największych zdolne ofiar, pełni głębokiej czci, czci, z której bije wiara, że nić tradycji, nić ofiary dawnej mocnemi i trwałemi węzłami złączyła je z dzisiejszem pokoleniem wileńskiem. Tak twarde, tak gorące, tak ofiarne jest ono, a w razie potrzeby i będzie dla Polski.

A wszystkie pierwiastki moralnej i duchowej wartości łączy w sobie tajemnicze, a święte miejsce, **w którem** — jak mówi poeta — **panuje Ta, co w Ostrej świeci Bramie.**

Ostrobramska Matka Boska, unosząca się w srebrzystej szacie a złocistej koronie, nad ulicą Ostrobramską, na której wśród rozgwaru ulicznego klęczące spotykamy postacie. A gdy zadzwoni dzwonek i Ofiarę świętą kapłan odprawia, lub gdy wieczorem litanji loretańskiej słowa i śpiew „Pod Twoją obronę..." unoszą się ku niebu, ulica przepełniona wiernymi — milknie ruch, wpatrzeni w cudowne, pełne miłosierdzia oblicze Pani, klękają i wierzący i niewierzący, bo czują w tej chwili tajemnicze siły Świętej Mocy, płynące od obrazu, płynące od źródła wiary, która przez lata niewoli była ostoją wytrwałości, która porywała do manifestacyj i religijnych i narodowych, aż przyszła chwila odkupienia i wolności...

Wasz.

Otwarcie wystawy „Wnętrze domu" w Katowicach.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

W ub. niedzielę w południe odbyło się w Katowicach na terenie Parku Kościuszki uroczyste otwarcie wystawy „Wnętrze domu i technika na usługach gospodarstwa domowego". Otwarcia wystawy dokonał imieniem rządu wojewoda śląski dr. Grażyński, wygłosił okolicznościowe przemówienie, podkreślając wielkie znaczenie regjonalne tej wystawy, świadczącej o życiu gospodarczem na Śląsku, oraz mającej na celu zbliżenie producenta do konsumenta. Z tych przyczyn wojewoda z największą chęcią poparł finansowo tę wystawę i zapewnił, że każdego czasu poprze tego rodzaju imprezy, mające na celu ożywienie życia gospodarczego na Śląsku. Przemawiali jeszcze imieniem miasta Katowic prez. miasta dr. Kocur, imieniem Śląskiego Tow. Wystaw i Propagandy Gosp. prezes tego towarzystwa inż. Grabianowski, imieniem Śląskiej Izby Handlowej b. senator Kowalczyk, a w zastępstwie wiceministra przemysłu i handlu Fr. Doleżala naczelnik wydziału ministerstwa Tad. Sągajłło.

Po zwiedzeniu wystawy przez p. wojewodę i jego otoczenie odbyło się śniadanie, wydane przez komitet wystawy. Już w pierwszym dniu mimo, że zwiedzanie wystawy rozpoczęło się dopiero około 1 po poł., naliczono około 25 tysięcy zwiedzających. Ponieważ wystawa otwarta będzie do 3 października, spodziewać się można, że liczba zwiedzających osiągnie cyfry setek tysięcy, zwłaszcza, że cenę wstępu obliczono tylko na 1 zł. od osoby (dla młodzieży połowę).

Wystawa na pierwszy rzut oka przedstawia się imponująco. Znaleźć tu można wszystko, co tylko produkuje wytwórczość polska w dziedzinie tego wszystkiego, co służy ku upiększeniu wnętrza domu i udoskonaleniu gospodarstwa domowego. Są więc na wystawie zastąpione nietylko wszystkie **większe fabryki mebli w Polsce, ale także fabryki tapet, chodników, dywanów, firanek, kilimów itp., dalej fabryki kafli i firmy instalacyjne dla pieców, łazienek itd.** Na wystawie kupić lub obejrzeć można zarówno mydło i proszek do prania, jak i najwykwintniejsze perfumy i przybory toaletowe, wszelki sprzęt kuchenny od zwykłego noża aż do przeróżnych siekaczy, kotłów, aparatów i maszyn do prania. Rolnik może się dowoli napatrzeć najnowszego typu maszynom rolniczym, a radjoamator aż za głowę się chwyta na widok tysiąca różnych przyborów radjowych, których znaczenie i sposobu użycia częstokroć ani się domyśla. I jeszcze wiele, wiele innych rzeczy ujrzeć można na wystawie katowickiej, a wszystko to są przeważnie własne fabrykaty, wyrabiane w kraju, bo choć miejsce na wystawie znalazło także szereg firm zagranicznych, chodziło w tym wypadku głównie o pokazanie naszych własnych wyrobów krajowych.

Wystawa katowicka urządzona została przez **„Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gosp."**, które ukonstytuowało się w r. ub. z inicjatywy śląskich sfer gospodarczych i miast śląskich. Jest to **pierwsza tego rodzaju wystawa,** zorganizowana przez to Towarzystwo, którego udziałowcami i założycielami są miasta Katowice, Mysłowice, Król. Huta, Mikołów, Katowicki Wydział Powiatowy, Syndykat Polskich Hut Żelaznych, Śląska Izba Handlowa, Izba Rzemieślnicza i inne poważne instytucje społeczne, co samo już gwarantuje powodzenie wystawom, organizowanym przez to Towarzystwo. Katowice stanowią zresztą niejako idealne miejsce dla tego rodzaju imprez gospodarczych, gdyż stanowią niejako centralę najgęściej zaludnionej dzielnicy polskiej, i położone na głównym szlaku wszystkich kolei, łączących Polskę bezpośrednio z zagranicą, leżą ponadto na pograniczu Czechosłowacji i Niemiec; każda tedy wystawa katowicka ściągnąć może przedstawicieli sfer gospodarczych rzeczonych państw i przyczynić się w ten sposób do ożywienia stosunków gospodarczych z naszymi sąsiadami.

Co do teraźniejszej wystawy niemałą jej „atrakcją" jest zainstalowany na terenie wystawy „Lunapark" z różnemi „djabelskiemi kołami", kołowemi karuzelami, Indjanami, fakirami itp., a otwarty do 2 godz. w nocy, co ściąga na wystawę rzesze, zwłaszcza młodych ludzi, wprawdzie nie tyle żądnych oglądania samej wystawy, ile raczej pełnego efektów hałaśliwego „rumlu" jarmarczno-cyrkowego.

Aleksy Pająk.

Wiadomości z kraju.

Nowy teatr w Polsce.

W Nowogródku odbyło się otwarcie nowozbudowanego gmachu teatralnego. M. i. przemawiał Juljusz Osterwa. Odbyło się inauguracyjne przedstawienie. Zespół „Reduty" odegrał „Sułkowskiego" Żeromskiego.

Za przemycanie towarów z Niemiec do Polski.

W Katowicach została zakończona rozprawa o przemyt trzech wagonów różnych towarów z Niemiec do Polski. W wyniku procesu główny oskarżony Juda Lajb Wolberg ekspedytor z Częstochowy, skazany został, na grzywnę w wysokości 80 000 zł. z zamianą na więzienie. Zarządzono również konfiskatę zakwestjonowanych towarów.

Komitet komunistyczny obradować będzie w... więzieniu.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stawało czterech wybitnych członków dzielnicowego komitetu partji komunistycznej polskiej: Jan Szopa, Abram Śliwka, Antoni Czech i Chaim Sztark, którzy w styczniu br. zostali aresztowani podczas jednego z posiedzeń komitetu. Przewód sądowy udowodnił ich winę, wobec czego skazani zostali Śliwka i Sztark na 3 lata, Szopa na 1½ roku więzienia, a Czech został uniewinniony.

Od ołtarza do... szpitala.

Na weselu w mieszkaniu niej. Bobaka w Kołomyi wybuchła bójka. Kuzyn panny młodej Karol Bobak przybył w stanie nietrzeźwym. W pewnym momencie ugodził nożem pana młodego oraz dwóch innych gości. Wtedy Bobaka poważnie poturbowano. Odwieziono go do szpitala z pękniętą czaszką. Pana młodego również odstawiono do szpitala, resztą zajęła się policja.

Zbuntowany tłum obrzucił posterunek policji gradem kamieni.

Miasteczko Komaje pow. święciańskiego było terenem niebywałego wprost rozzuchwalenia najrozmaitszych mętów społecznych w stosunku do policji. Otóż miejscowy posterunkowy aresztował awanturującego się na rynku Jana Błaszczyka. Już w czasie odprowadzenia aresztowanego do posterunku trzej jego znajomi usiłowali go uwolnić z rąk policjanta. Jednak dzięki zdecydowanej postawie posterunkowego nie odniosło to skutku. Wówczas przed lokalem posterunku zebrał się tłum, który obrzucił gmach gradem kamieni. Wybite zostały wszystkie szyby. Posterunkowi widząc groźną podstawę tłumu, zmuszeni byli dać cały szereg strzałów. Wtedy dopiero tłum się rozproszył.

Katastrofalna burza na Kresach.

W niedzielę w pasie pogranicznym na terenie powiatu wilejskiego przeszła ogromna burza. Od uderzeń piorunów zapaliło się 18 gospodarstw. Wiatr był tak silny, że pozrywał wiele dachów.

5 zagród obróconych w perzynę.

W Nowym Kałuszu pow. stanisławowskiego wybuchł groźny pożar, którego pastwą padło pięć zabudowań gospodarskich. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez 6-letniego Zygfryda Blausteina. Szkoda była tylko częściowo ubezpieczona.

Rozbój na drodze.

Na wracającego z jarmarku do Podrichla (Małopolska) rolnika Jarka Gieburę dokonano napadu. Rabuś wyrwał mu z kieszeni posiadaną gotówkę w kwocie 20 dol. am., poczem zbiegł w zarośla. Złoczyńcę ujęto.

Ś. p. prof. H. Czeczott.

Dotkliwa strata dla nauki górniczej.

W tych dniach zmarł w Freiburgu saskim po krótkiej chorobie prof. Henryk Czeczott, organizator Akademji Górniczej w Krakowie. Zmarły urodził się w roku 1875 w Petersburgu. Przed wojną prowadził życie tułacza uczonego polskiego, czy to na studjach w Niemczech i Austrji, czy to jako samodzielny pracowników na Syberji, w Alasce itd. Po wojnie w r. 1921 zmartwychwstała Polska przytula go na swe łono.

Gdy w roku 1919 otwarto **Akademję Górniczą w Krakowie** i gdy przystąpiono do obsadzenia najważniejszej katedry górnictwa, w pierwszym rzędzie wysunięto nazwisko śp. prof. Henryka Czeczotta. Mianowany z dniem 1 grudnia 1921 r. zwyczajnym profesorem, przybywa śp. prof. Czeczott do Polski. Po krótkim odpoczynku, po przejściach rewolucji, przystępuje śp. prof. Czeczott z wielkim zapałem do organizacji zakładu, który **musiał tworzyć z niczego.** Ofiarność Górnośląskiego Zw. Przemysłowców Górn.-Hutniczych daje mu do dyspozycji środki, z których pomocą zdążył już w ¾ utworzyć zakład, **podziwiany nawet przez obcokrajowców.**

Po zmarłym pozostaje duża spuścizna naukowa w postaci 26 prac drukowanych, z których najważniejsza p. t. „Teorja prądów przekątnych" może być uważana za jedno z najpoważniejszych górniczych dzieł naukowych doby obecnej.

Pogrzeb ś. p. prof. Czeczotta odbył się w Warszawie.

Ratujmy Rodzinę!

Pod powyższym hasłem odbędzie się tegoroczny **V. Dzień Katolicki.** Obchodzić będziemy go **w niedzielę 28 października br. w święto Chrystusa-Króla.** Dzień Katolicki, to wielka rewja sił, przegląd armji Króla-Królów, walczącej o odzyskanie ziemi dla Boga.

Odzyskanie — gdyż cała nasza nowoczesna kultura, a raczej jej rozwój od czasu humanizmu i reformacji, to jedno wielkie odstępstwo od nauki Chrystusa, które szło coraz dalej, ogarniało coraz szersze masy, aż doszło do załamania się podkopywanego od wieków gmachu cywilizacji chrześcijańskiej w jej najsłabszem miejscu — w Rosji. Tam nastąpiła zupełna katastrofa, ale wiązania budowy społecznej trzeszczą wciąż jeszcze w całym świecie. Moment ten jednak był chwilą przełomową. Odtąd coraz potężniej biją fale odrodzenia religijnego, wielkiego powrotu ludzkości do Boga. Ponieważ dokonać tego nie może samo duchowieństwo, więc Kościół powołał do współdziałania wszystkich ludzi dobrej woli. Na tem polega właśnie akcja katolicka. Rozwija się ona coraz wspanialej, wychodząc daleko poza zakres akcji społecznej, zapoczątkowanej w połowie ub. wieku i ogarniającej wszystkie dziedziny życia. Trzeba nam bowiem przebudować całą naszą spoganioną, niejednolitą i pełną sprzeczności cywilizację współczesną. Nie można jednak wszystkiego zrobić odrazu; musimy kolejno koncentrować nasze wysiłki na pewne, najbardziej palące zagadnienia. Do takich należy niewątpliwie zagadnienie rodziny katolickiej, które ma być tematem tegorocznego „Dnia Katolickiego".

Coraz trudniejsze warunki walki o byt, wciągnięcie kobiety w jej wir, nędza materjalna, kwestja mieszkaniowa, a z drugiej strony powojenne rozluźnienie obyczajów, hasła nowoczesnego neopoganizmu, który wszystko w obrębie czysto doczesnych założeń rozwiązać pragnie, wyrastająca z tego zorganizowana akcja dla rozbicia rodziny sakramentalnej, płytkość, lekkomyślność i nieopanowane nerwy ludzi dzisiejszych, a za tem coraz trudniejsze ich współżycie — oto najważniejsze tylko z zagadnień czekających rozwiązania. Myśleć będziemy o nich wszyscy... i gotować się do trudu, pracy i ofiar — bo bez tego nigdy jeszcze niczego na ziemi nie osiągnięto.

Tegoroczny Dzień Katolicki zastanie niewątpliwie społeczeństwo nasze więcej rozbudzone, niż w roku ubiegłym. „Dzień" będzie tym razem wspaniałą i potężną manifestacją, jakiej już dawno nie widzieliśmy.

Brońmy spraw naszych przed żydowską zachłannością!

Konkurencja katolickich i żydowskich autobusów na linji Bydgoszcz — Fordon.

Bydgoszcz, 26. 9.

Na linji Bydgoszcz—Fordon ruch autobusowy utrzymywali dotychczas żydzi. Mając na tem polu monopol, posługiwali się staremi pudłami i pobierali za jazdę wysoką stosunkowo opłatę, bo 1 zł. 20 gr. Wobec wielkiego ruchu między Bydgoszczą a Fordonem, żydzi na swem przedsiębiorstwie komunikacyjnem robili doskonałe interesy.

Tymczasem rok temu objął we Fordonie Strzelnicę p. Stefan Niewitecki, znany sportsmen w zakresie automobilizmu i lotnictwa, i ten przed tygodniem uruchomił między Bydgoszczą a Fordonem drugi autobus, i to pierwszorzędnego typu, co tem bardziej było wskazanem, ponieważ żydki ze swoimi rozklekotanymi wehikułami nie mogli już podołać komunikacyjnemu na tej linji zapotrzebowaniu.

Ten krok p. Niewiteckiego żydzi fordońscy uznali za naruszenie swego tak intratnego geszeftu i postanowili zniszczyć nowego przedsiębiorcę i konkurenta.

W tym celu obniżyli opłatę za przejazd ze 1 zł. 20 gr. najpierw na 1 zł., potem na 80 gr., a ostatnio aż na 60 gr.

Naturalnie cena taka nie kalkuluje się i żydzi muszą do tego interesu dopłacać. Są zdecydowani podobno obniżać cenę aż do uniemożliwienia p. Niewiteckiemu jego przedsiębiorstwa.

Unieruchomią go, to naturalnie opłatę za przejazd znów na 1 zł. 20 gr. podniosą.

Apelujemy do obywateli, używających komunikacji autobusowej Bydgoszcz—Fordon, aby w sposób zdecydowany poparli przedsiębiorcę katolika, choćby to nawet miało być połączone z pewną dla nich materjalną ofiarą.

Nie występowaliśmy dotychczas przeciw wspomnianej żydowskiej spółce, uznając w zasadzie, że i ci „współobywatele" nasi chcą żyć. Z chwilą jednak, gdy ta żydowska spółka wytęża wszystkie siły celem zniszczenia katolika, do tego fachowca, a więc posiadającego lepsze do zarobkowania na tem polu kwalifikacje, z tą chwilą musimy energicznie zawołać: bojkotujcie żydowskich szkodników i wyzyskiwaczy!

Strajkujący robotnicy rolni wobec „konkurencji".

Z Rawy Ruskiej donoszą, że w majątku Dęby koło Lubyczy Królewskiej wynikł wczoraj zatarg między właścicielem majątku, a miejscową ludnością z powodu wymówienia pracy robotnikom sezonowym. Zatrudnieni do dni 10 nie jawili się do pracy oraz nie dopuszczali do niej innych. Wobec tego właściciel sprowadził sezonowych robotników z powiatu jarosławskiego. Miejscowa ludność, niezadowolona z takiego załatwienia sprawy, starała się nie dopuścić do pracy przybyłych robotników i w tym celu tłum złożony ze 150 osób przeważnie kobiet z kamieniami usunął owych robotników z pola.

Na marginesie.

Upośledzenie Bydgoszczy. — O sołtysie w chlewie urzędującym. — Analiza symboliczna Białego Orła.

Bydgoszcz, 26. września.

Jadąc koleją Bydgoszcz—Poznań, mamy zaledwie 3 pociągi idące bezpośrednio do Poznania, wzgl. do Bydgoszczy. Na wszystkich innych trzeba się w Inowrocławiu przesiadać. Czy to nie bagatelizowanie mieszkańców wielkiego miasta, (jakiem jest dziś Bydgoszcz) którzy przecież w swej wojewódzkiej metropolji ciągle mają coś do czynienia.

A jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę projekt przeniesienia pospiesznego pociągu Berlin — Warszawa, z Bydgoszczy na Poznań, to trudno oprzeć się wrażeniu, że Bydgoszcz przez rząd centralny jest traktowaną jak bękart, który przypętał się do Rzeczypospolitej na utrapienie panów warszawistów...

* * *

Jak donosi „I. K. C." w Bożyczkowie pod Gnieznem sołtys w braku innego pomieszczenia urządził sobie kancelarję w chlewie, tam urzęduje i tam też przyjmuje interesentów.

Stoimy wprawdzie na stanowisku, że nie suknia zdobi człowieka, i nie lokal stanowi o wartości urzędu, ale uważamy przytem, że chlew jako placówka Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, trąci przecież profanacją. Są setki miljonów na wspaniałe pałace dla Jowiszów warszawskich, to powinno się znaleść i te parę złotych na porządne locum dla pana sołtysa.

* *

Donoszą nam o bardzo wesołem zajściu na jednem z zebrań prowincjonalnych. Miejscowości nie wymieniamy, aby nie wywoływać dochodzeń i tem podobnych komeraży.

Rzecz dzieje się na wiecu, zwołanym przez sanację w celach agitacyjnych.

Na estradę wychodzi mówca, a że widzi sporo tępych spojrzeń do koła, więc wsiada z miejsca na wysokiego konia i mówi:

— Szanowni słuchacze! Na ścianie, nad naszemi spracowanemi głowami, widzimy godło państwa naszego, widzimy tak drogiego nam wszystkim ptaka (?), widzimy białego orła! A czy wy wiecie, co on nam przedstawia, co on każdemu z nas na pamięć powinien przywodzić? Otóż głowa tego orła, która ciągle za nas wszystkich myśli, to jaśnie wielmożny pan marszałek Piłsudski. Tułów tego orła, — to lud polski. A jego skrzydła — to miłość tego ludu do jaśnie pana marszałka. A jego pazury — to nasz Strzelec dzielny i kochany.

— A jego... to pan, panie mówca! — dokończył ktoryś ze słuchaczy.

Z dnia.

Do chorego przyjaciela.

P. Michałowi Łempickiemu
z serdecznem pozdrowieniem.

Cóż ja Ci poszlę, by Cię rozweselić
I blask zapalić w Twoich oczach jasnych?
Wszak własnem zdrowiem nie można się dzielić,
I dać nikomu nie można sił własnych.

W szarocie godzin, które w deszczu mokną,
Wlokąc się krokiem leniwym żebraków,
Widzę, jak patrzysz przez otwarte okno
I jak na chmurach wypatrujesz znaków.

A kiedy zachód pędzlem czarodzieja
Zróżowi chmury za lasem w oddali,
Wiedz, że ta łuna to nasza nadzieja,
Co nad Twem łożem zdrowie znów rozpali!

Henryk Zbierzchowski.

Hallo! Tu Warszawa...

Improwizacja. — Bazar wschodni. — Błękitni... — Coby powiedział komisarz Łukaszewski? — Podróżująca Bydgoszcz, a hotel „Polonja". — „Bo Warszawianki — to są cacanki". — Nowy Świat. — Policjant warszawski i jego kolega w Bydgoszczy.

I.

Warszawa, we wrześniu.

Pociąg pospieszny mknie z Bydgoszczy ku Warszawie. Przymykają się oczy i zjawa niesie dawną rzeczywistość: twarz młodą, roześmianą, łobuzerską, czupurną, krótkie porcięta.

Minął okres „zielonych" lat sielankowych, przyszedł czas studjów, wielka wojna, praca zarobkowa. Zapomniało się o słodkich rodzynkach i migdałach, przyszły inne kombinacje tytoniowe, alkoholowe, bilardowe, mieszanki jasnowłose, czarnowłose, dziś zapomniane...

Aliści Warszawa. Aparat wrażeniowy zaczyna działać, poczynam notować co widzę, słyszę, notuję wszystko, co wydaje mi się mniej pospolite, więcej ciekawe, a czytelników „Dzien. Bydg." proszę o cierpliwość.

Najruchliwsze życie Warszawy skupia się około dworca głównego. Już wczesnym rankiem pełno tu gwaru i krzyku. Odnosi się wrażenie, jakby się było na wschodnim bazarze.

Handlują tu dzieci, kobiety i starcy, handluje młodzież i wszystko to wokoło dworca. Zda się, że najokazalsze typy z przedmieść tu wyemigrowały. Uszy bolą od hałośliwej reklamy i od warszawskich przekleństw konkurencji. Sprzedaje się cukierki, makagigi, kwiaty, balony dziecięce, grzebienie, lusterka, szuwaks, sznurowadła, atrament, papier listowy, szelki, groszowe powieści itd. itd.

Towar „solidniejsi" trzymają w koszykach, biedota — wprost na ręku. Brak tylko komisarza Łukaszewskiego, któryby zaraz zrobił porządek.

Obok druga armja pracujących, młodzież „błękitna", co to nie sieje ani orze. Pracują partjami, każda w swej branży. Jedni polecają sztuczne perły i nieprawdziwe brylanty, drudzy „dogodne" wyjazdy do Ameryki i Argentyny, inni są stręczycielami posad dla służących, kupują i sprzedają obcą walutę, wreszcie osobna kasta — to warszawscy złodzieje kieszonkowi. Ci operują nietylko przy dworcu, ale przy przystankach tramwajowych, zapuszczają zagony w ulice Chmielną, Nowogrodzką, Kruczą. Widok, gdzie defiluje legjon cały cór Korynta. Przesadził jednak nasz kaznodzieja w Wudzyniu, który naliczył ich 36.000 zarejestrowanych. Nie są one jednak zdane na łaskę lub niełaskę przyjezdnego, bo z rogów ulic dają baczenie obrońcy płci słabszej.

Wraz z nastaniem mroku „bulwary warszawskie" obok dworca zapełniają inne typki, handlujące dyskretnie pornografją, kokainą, morfiną, wolną miłością itp.

Cała podróżująca Bydgoszcz, począwszy od naczelnego redaktora Jana Teski, Henryka Kaszubowskiego, inż. Bernaczka, a skończywszy na ciceronie bydgoskim Heufeldzie zatrzymuje się w „Polonji". Czynię i ja zadość zwyczajom.

Pierwsze słowa, jakie usłyszałem w stolicy, to — czy ma pan paszport? Straszna to naleciałość wschodnia; nie wydadzą ci pieniędzy, nie zameldują cię w hotelu, nie wydostaniesz pakunku z poczty bez paszporciku.

Zapomina się jednak o paszportach, gdy się jest na Nowym Świecie. Legjony pięknych, lub mniej przystojnych, jasnowłosych lub ciemnowłosych, mniej lub więcej opalonych, a zawsze szykownych Warszawianek. A każda umalowana, jak ta lalka. Przy karminowych ustach Warszawianki bledną kolory bydgoskiej diwy operetkowej. Zgrabne twarze, schowane na pół pod miękką słomę, lub filc. Roi się od różowych muślinów, lila, ciemnych, jasnych, plisowanych, kloszowych — wszystko modne, pierwsza klasa. Kapelusze o główkach okrągłych, niskich rondach zawiniętych, no i nóżki, jak na wystawę. Aż oko bieleje. Najlepiej się bawią i są do wszystkiego, tylko najmniej powołane na dobre żony i matki.

Przedmiotem uwagi przyjezdnego jest policjant warszawski, taki np. stojący przy zbiegu Marszałkowskiej i Alej Jerozolimskich. Stoi na małej, betonowej wysepce ze swą magiczną pałeczką. Nerwy ma stalowe, oko pewne i sprawnie kieruje tak olbrzymim ruchem. Życie przepływa koło niego, pieni się pełne luksusu, wyszukanych aut, powozów, panów w cylindrach, pań w brylantach. On, groszowo opłacany strzeże ich mienia i życia dzień i noc. Stoi i patrzy... Spieszą się ludzie w pogoni za zyskiem, płynie tłum różnobarwny, czasem śmierć koło niego przemknie, albo ktoś z głodu padnie. Stoi on zawsze spokojny, niewzruszony na posterunku. Jednak jest bardziej bezpieczny, niż jego kolega z rogu Dworcowej i Gdańskiej, którego najechało pędzące auto. Takiego wypadku w Warszawie nie notowano.

H. Rys.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Baczność, osadnicy pow. inowrocław!

W środę dnia 10 października br. o godz. 10 przed południem w sali „Sokoła" w Inowrocławiu odbędzie się **walne zebranie Związku Osadników**, na które przybędzie członek zarządu głównego i delegat Banku Rolnego z Poznania.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji członkowskiej, którą, kto jeszcze nie wykupił, może nabyć przy wejściu na salę.

W. Bućkiewicz, prezes.

SAMOSTRZEL. (Ślub.) Ubiegłej niedzieli został pobłogosławiony przez ks. dziekana Robowskiego w kaplicy pałacowej, związek małżeński hrabianki Chołoniewskiej z p. Henrykiem Malhomme, obecnym konsulem w Bytomiu. Państwo młodzi otrzymali cały szereg depesz gratulacyjnych.

Nakło.

Obwodowe święto Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. Dnia 3 września br. odbędzie się w Nakle obwodowe święto P. W. i W. F., połączone z zawodami wojsk.-sportowymi, wedle następującego programu: 1) godz. 10.45: zbiórka, raport i przegląd oddziałów P. W. w Strzelnicy; 2) godz. 11: odmarsz do kościoła; 3) godz. 11,15 —12 msza św.; 4) godz. 12—12,45: defilada na Rynku i przemówienie; 5) godz. 13—14: wspólny obiad żołnierski w Strzelnicy; 6) godz. 14,30: uroczyste otwarcie zawodów sportowych na boisku przy rzeźni miejskiej; 7) godz. 14.45: rozpoczęcie zawodów; 8) godz. 14: na strzelnicy strzelanie na 100 m. z broni wojskowej i strzelanie na 50 m. z broni małokalibrowej dla pań i panów; 9) godz. 18: ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. Podczas zawodów przygrywa orkiestra wojskowa 61 p. p. Apelujemy do obywatelstwa miejscowego i okolicznego, by poparło tę niebywałą u nas uroczystość, przez jak najliczniejsze wzięcie udziału, tem bardziej, że w święcie tem biorą udział najlepsi zawodnicy powiatów: wyrzyskiego, chodzieskiego i wągrowieckiego.

Nieszczęśliwy upadek. P. Garczewska z ul. Hallera, licząca 58 lat, wychodząc z plebanji, tak nieszczęśliwie pośliznęła się na schodkach, że wskutek upadku złamała sobie obie nogi. Nieszczęśliwą przewieziono do szpitala miejskiego.

Szubin.

RODACY!

Z prastarego grodu szubińskiego płynie do Was wołanie i prośba o pomoc bratnią.

Dom Polski w Szubinie, zbudowany w roku 1910-11, dzięki ofiarności społeczeństwa, potrzebuje gwałtownego i gruntownego remontu. Nie stać nas jednak na to, by Dom Polski odnowić własnemi siłami, jesteśmy za biedni. Ludność tutejsza, to robotnicy, rzemieślnicy, mali rolnicy, zdolni do poświęcenia i ofiar, ale biedni.

Dlatego zwracamy się do Was, Rodacy, z wołaniem i prośbą o pomoc. Niech każdy, komu nie jest obojętna przyszłość Kresów Zachodnich, wesprze nas. Dopomóżcie nam, by w Szubinie utrzymać Dom Polski, który był za czasów zaborczych kuźnią życia narodowego i trwałym pomnikiem bratniej ofiarności.

Wierzymy, że nie odmówicie naszej prośbie i wołaniu o pomoc, zechciejcie więc przyjąć wyrazy serdecznego podziękowania od Komitetu Odnowienia Domu Polskiego w Szubinie.

Remont ma być ukończony na 11 listopada, na święto zmartwychwstania Polski.

Kto zaraz daje, podwójnie daje!

Łaskawe dary przesyłać prosimy do zarządu Domu Polskiego w Szubinie, na ręce rektora Riemera, Szubin, Plac Kościelny 4.

Publiczne podziękowanie ofiarodawcom nastąpi w Orędowniku Urzędowym w Szubinie.

Komitet Odnowienia Domu Polskiego.

L. Sołtysiński, proboszcz i radca. Wanda Chłapowska z Sobiejuch. E. Fabianowski, insp. szk.

Zarząd Domu Polskiego.

Fr. Alwin, kupiec. H. Walkowski, dyr. J. Riemer, rektor.

Doroczny ogólno-kupiecki zjazd manifestacyjny w Toruniu.

W niedzielę, dnia 7 października, odbędzie się w Toruniu doroczny ogólno-kupiecki zjazd manifestacyjny, zorganizowany przez Zw. Tow. Kup. na Pomorzu z siedzibą w Grudziądzu.

Program Zjazdu.

Godz. 11 zbiórka uczestników zjazdu we „Dworze Artusa", Stary Rynek (gości zamiejscowych na dworcu Toruń-miasto przyjmować będzie komisja, której członkowie oznaczeni będą niebiesko-białą kokardą); godz. 11,30 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana; godz. 13,30 otwarcie zjazdu ogólno-kupieckiego w sali „Dworu Artusa". Referaty:

a) prezesa Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Tad. Marchlewskiego pt. „Kapitalizacja i rentowność przedsiębiorstw handlowych jako zagadnienie państwowe";

b) delegata naczelnej rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie p. dyr. Jakubowskiego pt. „Drogi do reformy podatkowej";

c) dyrektora Pomorskiej Izby Przem.-Handlowej w Grudziądzu p. Henryka Krupskiego pt. „Rozwój portu w Gdyni i jego znaczenie dla gospodarstwa krajowego".

Godz. 19 wspólny obiad w sali „Dworu Artusa" (strój wieczorowy); godz. 22 raut w salach „Dworu Artusa".

Gospodarzem zjazdu jest Tow. Kupców Chrześcijańskich w Toruniu (ulica Chełmińska 1, tel. 544), które z okazji zjazdu organizuje konkurs wystaw sklepowych.

Na powyższy zjazd, mający być manifestacją ogólno-kupiecką, niżej podpisany zarząd zaprasza członków i sympatyków Związku jakoteż i kupiectwo dotąd niezrzeszone.

Zw. Tow. Kup. na Pomorzu w Grudziądzu
Prezydjum

Tadeusz Marchlewski, prezes, Grudziądz; Edm. Januszkiewicz, I wiceprezes, Toruń; Alojzy Ruchniewicz, II wiceprezes, Grudziądz; Leon Fröhlich, skarbnik, Grudziądz; Wład. Samoliński, sekretarz, Grudziądz; **Członkowie Zarządu Głównego:** Franciszek Brzeski, Toruń; Józef Chmurzyński, Chełmno; Wacław Heinke, Grudziądz; Stanisław Janeczkowski, Tuchola; Damazy Klimek, Grudziądz; Antoni Kokoszyński, Jabłonowo; Bernard Kurowski, Starogard; Jan Kwiatkowski, Wejherowo; Władysław Maciejewski, Bronisław Michalski, Wejherowo. **Dyrekcja:** Wydz. spraw ogólnych dr. Maksymiljan Tkocz; wydz. sekcji branż. Jerzy Radojewski.

Piękna uroczystość w Kościerzynie.
Czterdziestolecie istnienia ochotniczej straży pożarnej.

W związku z kursem okręgowym dla ochotniczych straży pożarnych na powiat kościerski, kartuski i inne, Ochotnicza Straż Pożarna w Kościerzynie obchodziła dnia 19. bm. uroczystość 40-lecia istnienia.

W niedzielę rano zebrały się przed strażnicą wszystkie straże, przybyłe z okolicy. Raport inspektorowi wojewódzkiemu z Grudziądza, p. Kaszewskiemu, złożył komendant okręgowy Ochota z Kościerzyny.

Po ćwiczeniach szkolnych przy Łakach i drabinkach nastąpił o godz. 8,30 wymarsz do kościoła parafjalnego. Mszę św. odprawił ks. proboszcz Krysiński. Po nabożeństwie wygłosił w strażnicy wykład p. Kaszewski, poczem odbył się przegląd straży. Przy tej okazji przemówił bardzo serdecznie prezes okręgowy p. Tomczyński z Łasina.

Z kolei rozpoczęły się pokazy i ćwiczenia sekcyj: kościerskiej, kartuskiej i innych, poczem w „Bazarze" zebrali się uczestnicy uroczystości na wspólnem śniadaniu, wydanem przez kościerską straż pożarną, wydatnie popartem przez panie: Ochodową, Lipińską, Kamińską, Landowską, Urbańską, Malolewską, Ruchniewiczową i panny Bonówne.

Ślepy alarm, urządzony o godz. 1,30 wykazał wielką sprawność techniczną strażaków. Ponownie ruszył wspaniały pochód, pp. Tomczyński i Kaszewski odebrali na ul. Długiej powtórnie defiladę.

Po południu w „Bazarze" odbył się koncert, wieczorem zabawa.

Inowrocław.

Wystawa „Życie dziecka" cieszyła się w ciągu całego ubiegłego tygodnia wyjątkowem, ponad wszelkie spodziewanie organizatorów powodzeniem. Zwiedzały ją również i szkoły, a zwłaszcza żeńskie, chwilami zaś w wielkiej sali „Parku Miejskiego", gdzie umieszczono 22 kiosków czy t. zw. stoisk z eksponatami, bywało tak tłoczno, że z wielkim trudem można się było przecisnąć. Bez przesady żadnej mozna powiedzieć, że zwiedziły ją tysiące osób. Celem umożliwienia szerokim masom całkiem niezamożnej publiczności zwiedzenia również wystawy, komitet zniósł opłatę wstępu w sobotę, 22. bm., co znakomicie przyczyniło się do podniesienia frekwencji w dniu tym zwiedzających. Oprócz ludności miejscowej, wystawę oglądali też i nadzwyczajni goście, jako oto nuncjusz papieski monsignore Marmaggi z asystą oraz delegacja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z Warszawy w osobach: dyr. Adama Korskiego, dyr. Barańskiego, dyr. Rudkowskiego, kom. Sella z Poznania i in. W tejże sali wystawowej odbył się szereg aktualnych odczytów, dotyczących wychowania dzieci, a z tej serji odczytów wielkiem powodzeniem cieszył się czwartkowy wykład docenta uniw. pozn. dr. fil. A. Dryjskiego na temat: „O wychowaniu umysłowem dziecka". W niedzielę, 23. bm., w dniu święta matki, odbyła się w południe uroczysta akademja z żywym obrazem, ilustrującym matkę w otoczeniu dzieci, poczem nastąpił wykład ks. prob. Jaśkowskiego pt. „Matka, jako przewodniczka duchowa dziecka". Projektowana zabawa dzieci w ogrodzie, jaka miała nastąpić o godz. 1 w poł. z powodu deszczu musiała być odwołaną. O godz. 4 po poł. miał miejsce konkurs piękności i zdrowia dzieci w wieku od 1 do 5 lat, poczem rozdano nagrody, jakie na ten cel zostały komitetowi zaofiarowane. Wreszcie o godz. 10 wieczorem w tej samej wielkiej sali „Parku Miejskiego" zakończono ten „Tydzień" i związaną z nim imprezę w postaci wystawy.

Inspekcja Kasy Chorych. W dniu 20. bm. zjechała do naszego miasta komisja celem rewizji tut. Kasy Chorych. Rewidenci, których nazwiska przytoczyliśmy wyżej, oglądali urządzenia Kasy Chorych, poczem zwiedzili wystawę „Życie dziecka". Podczas obiadu w Parku Miejskim, członkowie komisji wyrazili swe zadowolenie z oględzin, a wreszcie tegoż dnia o godz. 5 po poł. odjechali do Bydgoszczy.

Młodociani przestępcy. W końcu zimy aresztowano tu całą szajkę włamywaczy, rekrutujących się przeważnie z nieletniej młodzieży od lat piętnastu do dwudziestu kilka zaledwie. Obecnie w dniu 18. bm. rozpoczęła się przed tut. Izbą Karną rozprawa przeciwko nim, przyczem oskarżeni byli nast. młodzieńcy: Kaz. Woźniak i Alfons Włosik, obaj liczący po lat 15, pozatem jeszcze Kuźmiński, Lewandowski, Eryk Stańczewski i Leon Wikarski. Oskarżonych bronił z urzędu p. Grabowski. Po dwudniowej nużącej sprawie, oskarżeni, którzy przeważnie nie chcieli się przyznać do winy, zostali uznani winnymi zarzucanych im przestępstw i skazani: Lewandowski na 5 miesięcy więzienia, Stańczewski i Włosik po 6 miesięcy, Wikarski na 7 miesięcy, Woźniak na 1 rok zwykłego więzienia i wreszcie Kuźmiński na 3 lata ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich i dozór policyjny w okresie 10 lat.

NOWAWIEŚ WIELKA. Zakończenie „Tygodnia Dziecka". W niedzielę, dnia 23. bm staraniem Komitetu, w którego skład weszło nauczycielstwo szkół danego okręgu, oraz reprezentanci tychże gmin, odbyła się uroczystość „Tygodnia Dziecka". O godz. 13,30 zebrały się dzieci szkół: Dobromierza, Dąbrowej W., Dziemionna w szkole w Nowejwsi Wielkiej. Stąd w zwartym szeregu, ze sztandarem miejscowego Tow. Powstańców i Wojaków oraz orkiestrą ruszył pochód do sali p. Węglarskiego. Tutaj z ramienia Powstańców i Woj. przemawiał prezes tegoż Tow., p. Znamirowski. Dzieci niemieckie odśpiewały kilka udatnych piosenek oraz „Jeszcze Polska nie zginęła". Do zebranych rodzin niemieckich przemówił nauczyciel p. Ritzmann, wykazując znaczenie „Tygodnia Dziecka". Wkońcu wniósł toast na cześć młodzieży. Następnie odbyła się kawa i rozdanie prezentów: jak zeszytów, cukierków itd. Potem z ramienia nauczycielstwa polskiego wygłosił mowę naucz. p. Gomulka i wniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. Z dziećmi polskiemi odśpiewał kilka pieśni polskich. Po kawie odbyła się zabawa ściśle dla dzieci, aż do godz. 19-tej. W tym czasie odbywały się rozmaite gry, które przeprowadziły z dziećmi pp. Mańkowska naucz. i Kitzmanowa. Mimo niepogody, jaka niefortunnie obdarzyła właśnie ten dzień, chociaż deszcz bezustannie padał — widać było dziarską minę malusińskich, rozweseloną i rozbawioną. Dzień ten był dniem radości i wesela. Impreza wypadłaby okazalej, gdyby przy pogodzie odbyła się w lesie. Mimo to jednak dzień ten utrwali się głęboko w pamięci dziecka i będzie ogniwem, zespalającem szkołę z rodziną. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego święta dzieci, bądź to przez swoje składki i dobrą chęć, składa nauczycielstwo serdeczne „Bóg zapłać!". Osobne podziękowanie należy się za współpracę p. leśniczemu Sobczakowi.

Z POMORZA.

ŚWIECIE. Ujęcie bandy złodziejskiej. Od dłuższego czasu na terenie powiatu świeckiego grasowała banda złodziejska, złożona z kilku osób, która okradała zamieszkałych tam gospodarzy. W dniu 12. bm. w godzinach przedpołudniowych banda ta składająca się z Teofila Mąkowskiego, Jana Wojdygi, Hołubowicza Józefa oraz Narkowskiego Walentego została przytrzymana i przekazana władzom sądowym w Grudziądzu. Wszyscy wyżej wymienieni byli już kilkakrotnie karani za kradzież, bandytyzm i włamania.

WIELKI MĘDROMIERZ, pow. tucholski. (Osobiste). W ostatnich dniach sołectwo tutejszej gminy objął p. Michał Chylewski.

BYSŁAW, pow. tucholski. (W przededniu utworzenia stacji sanitarnej.) Jak się dowiadujemy, noszą się miarodajne czynniki z zamiarem utworzenia w Bysławiu stacji sanitarnej, co miałoby już nastąpić z początkiem przyszłego miesiąca. Zamierzania te z uznaniem powitać należy.

WIELKA KLONIA, pow. tucholski. (Dożynki.) W majętności p. Litwińskiego obchodzono ub. soboty tradycyjnym zwyczajem doroczne wieńcowe. Przebieg obchodu był bardzo podniosły. Przygrywała orkiestra p. Mrozika z Lubiewa.

Świekatowo.

Krwawa bójka na drodze. W związku z pracami przy budowie kolei Bydgoszcz—Gdynia której linja na dłuższej przestrzeni prowadzi i przez teren gminy tutejszej, znajduje się dużo robotników z rozmaitych stron. Nie trudno zatem pomiędzy nimi o jakąś bójkę.

Ubiegłej niedzieli, w godzinach wieczorowych na drodze w pobliżu stacji kolejowej Szewno doszło do zatargu pomiędzy dwoma robotnikami. Po sprzeczce doszło do bójki, która się krwawo skończyła. Bowiem jeden uderzył drugiego nożem, naco tenże wyrwawszy mu nóż, zadał napastnikowi kilka poważnych ran nożem, omal że go nie pozbawił życia. Ciężko poranionego odwieziono nazajutrz do szpitala. Sprawą zajęła się policja.

Cekcyn, pow. tucholski.

Fatalne skutki nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Rządca zakładów przemysłu drzewnego w Wierzchucinie p. Kluegerberg zajęty był czyszczeniem browninga. Nim podjął się się tej manipulacji, zapomniał przekonać się czy broń nie jest nabita. To małe przeoczenie miało dlań fatalne skutki, bo oto w pewnym momencie znajdujący się w browningu jeden nabój wypalił, ugodziwszy rządcę w piersi. Ofiarę wypadku nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną przewieziono w dość groźnym stanie do lecznicy do Chojnic.

Kradzieże na porządku dziennym. Jacyś nieznani specjaliści - amatorzy cudzej nierogacizny, odwiedzili w nocy z soboty na niedzielę obory zagrodnika p. Podgórskiej i jego lokatora p. Kurzyńskiego i skradli 4 świnie: dwie na szkodę p. P., a dwie na szkodę p. K. Załadowawszy zdobycz najprawdopodobniej na wóz zniknęli przez nikogo nie spostrzeżeni. Śledztwo za śmiałymi złodziejami w toku. W Budziskach odwiedziła onegdajszej nocy jakaś szajka chlewy kilku zagrodników i skradła razem 28 kur.

Odpust Podwyższenia św. Krzyża. Ubiegłej niedzieli parafja cekcyńska obchodziła uroczyście doroczny odpust Podwyższenia Krzyża św. Na odpust przybyły, ze względu na świetną pogodę, niebywałe tu jeszcze na żadnym odpuście tłumy ludności. Również duchowieństwo z okolicy licznie przybyło. Wotywę odprawił

miejscowy ks. prob. Jezierski, sumę uroczystościową ks. wikary Schliep z Lubiewa, kazanie wygłosił ks. kuratus Brząkała z Błądzimia; zaś nieszpory odprawił jeden z księży z Tucholi. Nabożeństwo upiększało udatnemi pieniami Kółka śpiewu kościelnego „Dzwon" pod batutą p. Nagórskiego, kier. szkoły; jakoteż przygrywała orkiestra miejsc. Stow. Młodzieży Męskiej.

Utworzenie orkiestry w Stow. Młodzieży Męskiej. Miejscowe Stow. Młodzieży Męskiej pomyślnie się rozwija. Po sprawieniu sobie własnego sztandaru nie ustaje w pracy. Obecnie założono orkiestrę dętą liczącą 16 członków. Kierownictwo nad orkiestrą objął p. Polasik, z pobliskich Sumin. Ćwiczenia odbywają się często, postępy są pomyślne. Podczas tegorocznego uroczystego odpustu wystąpiła orkiestra po raz pierwszy publicznie.

Osie, pow. świecki.

Dzieci u Stołu Pańskiego. Przedostatniej niedzieli przystępowały dzieci parafji tutejszej, po odpowiednich naukach przygotowawczych, do pierwszej komunji św. Dzieci zebrane przed szkołą, wprowadzono w procesji przy śpiewie z akompanjamentem orkiestry tut. Stowarzyszenia Młodzieży, pieśni „Kto się w opiekę", do miejscowej świątyni. Tamże u stóp ołtarza odnowiły dzieci przymierze chrztu św., poczem rozpoczęła się msza św. Po pięknem przemówieniu ks. prob. Ziemskiego przystąpiły dzieci do Stołu Pańskiego. Po mszy św. podejmowano dzieci kawką w Zakładzie Sióstr Elżbietanek. Na pamiątkę pierwszej komunji św. obdarzył ks. proboszcz każde z dzieci ślicznym obrazkiem.

Pierwszy wiec po wyborach. Na sali p. Smeji odbył się onegdaj pierwszy wiec po wyborach NPR-u Udział słuchaczy był średni.

Jarmark. W czwartek 4 października odbędzie się tutaj jarmark kramny wraz z targiem na konie i bydło.

Iwiec, pow. tucholski.

Wśród Powstańców i Wojaków. Miejscowi Powstańcy i Wojacy wybudowali sobie na gruncie p. Kowalskiego strzelnicę, na której ubiegłej niedzieli urządzili ostre strzelanie. Członkowie Tow. wzięli w zawodach liczny udział. Największą ilość punktów zdobył p. Stanisław Kantak, następnie p. Bronisław Joppek. Po zawodach, odbyło się wieczorem w sali p. Rydzkowskiego piękna zabawa wojacka. Przygrywała orkiestra miejscowa p. Kukawki.

Koń utopił się w stawie. Gospodarz p. Łobecki wypuścił w ubiegłą środę, jak to był zwykł czynić, konie na łączkę, gdzie się znajdował niewielki ale o bagnistym gruncie staw. Zostawiwszy konie bez dozoru, po pewnym czasie zauważył brak najlepszego. Po dokładniejszem szukaniu znalazł go zatopione go w stawie. Jakim sposobem koń w stawie się utopił, niewiadomo. Gospodarz przez ten wypadek poniósł znaczną stratę, gdyż koń przedstawiał wartość 800 złotych.

Nowy kierownik szkoły. Dotychczasowy kierownik miejscowej szkoły powszechnej nauczyciel p. Lewiński został w ostatnim czasie przesiedlony na taką posadę do Karbowa pod Brodnicą. Zaś kierownictwo tut. szkoły objął przesiedlony dotąd z Kopernic pow. chojnickiego nauczyciel p. Leon Meyer.

Luszkówko, pow. świecki.

W miejsce byłej majętności powstaje wieś osadnicza. Jednym z pierwszych majątków — domen państw., które uległy parcelacji za czasów dzisiejszej Polski na Pomorzu jest majętność, około 2500 mórg obszaru, Luszkówko, w powiecie świeckim. Majątek ten został przed dwoma laty rozparcelowany na 42 osady, każdą około 50 mórg wielką. 300 mórg wraz z podwórzem oraz dużym parkiem zostało jako resztówka. Osady objęli część miejscowi robotnicy dominjalni, część ochotnicy wojsk polskich i inwalidzi. Osadnicy, z nadzieją w lepszą przyszłość, rozpoczęli ciężką walkę o byt. Byli w posiadaniu gruntu, ale brakło budynków, narzędzi, inwentarza. Z pomocą przyszły państwowe instytucje finansowe. Niestety, w wielu wypadkach była ona niedostateczną, dlatego też niejeden właściciel parceli odstąpił ją innemu. Jednakże dziś już na każdej osadzie widać najniezbędniejsze budynki: stajnie, stodoły; mieszkania urządzili sobie osadnicy po wielkiej części w stajniach, bowiem nie mają jeszcze środków na budowę domów mieszkalnych. Każdy posiada już najniezbędniejszy inwentarz tak żywy jak i martwy. Niektórzy osadnicy zakładają już sady, sadząc liczne drzewa owocowe. We wszystkich osadach gromadzą materjał budowlany pod budowę domów. Tegoroczne żniwa znacznie podreperowały kiesę osadników. Niemałe utrapienie ma miejscowy kowal, któremu także przydzielono osadę, a obok niej w parku położony ładny domek, gdzie potrzebowałby tylko postawić budynki gospodarcze, ale niestety, nie pozwala mu się tam budować, bo to jest w parku a park przecież należał cały do resztówki. Co gorzej, kowal zmuszony jest do rozbiórki domku i budowania go na innem miejscu. Luszkówko za lat kilka będzie czysto polską wzorową wsią osadniczą, powstałą za czasów rządów polskich.

Chełmno.

Z wenty. Staraniem ks. prob. Bączkowskiego zawiązał się tu komitet wenty na odnowienie naszej fary. Sala i ogród strzelnicy były w niedzielę zapełnione gośćmi. Urządzono loterję fantową i różne gry. Później odbyła się zabawa taneczna.

Zmiana własności. „Pierwsza Pomorska Fabryka Konserw" której właścicielem był p. Leon Jeszke, przekształconą została na firmę „Olus" T. z o. o. — Dom przy ul. Dworcowej 39 nabyła od firmy Meseck i Schultze Powiatowa Kasa Chorych, do którego zamierza przenieść swoje biura. — Dom przy ul. Hallera 11, nabyła za 20.000 zł p. Kasprzewska z Torunia. — Dom przy ul. Wodnej 25 nabył p. Teofil Lewandowski za 15.000 zł. — Zakład przemysłowy przy Tor. Przedmieściu nabył za 13.000 zł p. Mielewczyk.

Nie popierać żydal Jak wszędzie, tak i w Chełmnie odczuwamy wstrętną działalność żydów. Obecnie w okresie zbywania zboża przez rolników, zaważyć można, jak żyd tut. Gelhar tuczy się na ziemi polskiej, dzięki nieświadomości wielu z nas. Choć jest tu na wielu kilka zbożowców - chrześcijan, większa część produktów rolnych płynie do śpichrza żyda. Żyd umie się też chytrze dobrać do rolników: w czasie przednówku chętnie udziela im kredytów, lecz pod warunkiem, że oni sprzedadzą u niego zboże. Oby wnet nasi rolnicy zawrócili z tej drogi i spełnili przykazanie narodowe „Swój do swego".

Otwarcie składu bławatów. Największa firma kupiecka na miejscu M. Muziol, otworzyła nowy skład bławatów przy ul. Grudziądzkiej nr 1 a. Udział publiczności w zwiedzeniu dekoracyj wystawnych był bardzo liczny.

Kradzież. W nocy z dnia 21 na 22 bm. skradziono gospodarzowi Teskiemu w Rożnowie, pow. Chełmno 1 i pół ctr. pierza wartości około 3.000 złotych.

Starogard.

W ślady Konopackiej. Młodziutka, bo zaledwie 17 letnia sportsmenka Lili Ewówna ze Starogardu pobiła ponownie rekord pomorski i poznański w rzucie oszczepem na zawodach sportowych w Starogardzie, jakie miały miejsce w ub. niedzielę. Ostatni jej rzut jest o całe półtora metra lepszy od dotychczasowego rekordu. P. Lili zamierza iść w ślady Konopackiej. Dąży do zdobycia ogólno polskiego rekordu w rzucie oszczepem, aby za cztery lata ubiegać się o laury olimpijskie. Pomorski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny ostatnio zatwierdził dwa rekordy p. Ewówny, a mianowicie: w pięcioboju i w rzucie dyskiem.

Wyjmował pieniądze z listów. Franciszek Redzimski, listowy z Gowidlina, pow. kartuskiego, został zasądzony wyrokiem izby karnej sądu okręgowego w Starogardzie na 8 miesięcy więzienia. Niesumienny listowy otwierał listy, z których wyjmował pieniądze i zatrzymywał je dla siebie. Niecny ten proceder uprawiał przez dłuższy czas, przyczyniając się do obniżenia zaufania okolicznych wiosek do poczty.

W ślady marjawitów. Franciszek Burczyk, trudnił się zbieraniem ofiar na budowę kościoła w Poznaniu. Niskiego wzrostu, niepozorny ten człowieczek, potrafił zjednać sobie zaufanie ogółu. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie zwyrodniały pociąg braciszka... Przy drzwiach zamkniętych odbyła się rozprawa w izbie karnej przeciwko Burczykowi, oskarżonemu o uprawianie nierządu z małoletnimi. Zwyrodniałego braciszka sąd skazał na 6 miesięcy więzienia.

6 miesięcy więzienia za okradzenie składu żydowskiego Banda młodocianych wyrostków włamała się swego czasu do żydowskiego składu z galanterją Moszkowicza. Dzielna policja wkrótce wykryła sprawców zuchwałej kradzieży. W dniu wczorajszym Franciszek Mankowski i Bernard Wielgosz zostali zasądzeni na karę więzienia przez sześć miesięcy.

Zuchwałe świętokradztwo. Zuchwałego świętokradztwa dopuścili się w dniu wczorajszym nieznani opryszkowie w kościele farnym w Starogardzie. Po ukończonem nabożeństwie nieznani złoczyńcy pozostali w kościele, rozbili puszkę z ofiarami, zabierając wszystkie pieniądze, poczem niespostrzeżeni przez nikogo, uciekli przez okno. Jest to pierwszy wypadek świętokradztwa w naszem mieście.

Cygańskie sztuczki na końskim jarmarku w Starogardzie. Na jarmarku końskim w Starogardzie wybuchła wielka awantura Pewien handlarz koni, cygan, sprzedał gospodarzowi konia, który zewnętrznie prezentował się bardzo dobrze, w rzeczywistości jednak posiadał masę wad, które były zręcznie ukryte. Na szczęście spostrzegawczy gbur w porę wykrył oszustwo i zdążył jeszcze przyłapać cygana. Zanosiło się na pożądną bijatykę. Przybyła na miejsce wypadku policja. Cygan rad nie rad, musiał wziąć z powrotem swego konia. Wypadek powyższy powinien być nauczką i przestrogą dla innych, aby nie wdawali się w żadne kupieckie tranzakcje z cyganami.

Niema już posad w P K. U. Jak nam donosi komendant P. K. U., wszystkie stanowiska urzędników kontraktowych przy P. K. U. w Starogardzie zostały już zajęte.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 27 września br. teatr nieczynny.

W piątek, dnia 28. bm. o godz. 8 wieczorem przemiła krotochwila W. Rapackiego pt. „Panna z dobrego domu" z gościnnym występem Haliny Rapackiej, artystki scen warszawskich w roli głównej.

Ze Związku restauratorów. Jak się dowiadujemy, zjazd prezesów Okręgu Pomorskiego Związku Restauratorów, który się odbył dnia 20. bm., w związku z wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej, uchwalono przystąpić do ogólnej polskiej listy, to jest do listy, którą wysuwa Związek Kupców Samodzielnych. Jako kandydatów ze swej strony Związek Restauratorów wysunął p. Penkale, prezesa i p. Tkaczyka z Kościerzyny.

25-letni jubileusz. Dnia 1 października p. Henzel Maksymiljan obchodzi 25 letni jubileusz pracy zawodowej na stanowisku restauratora kolejowego. Jubilat był dłuższy czas dzierżawcą koleiowym w Grodzisku (Poznańskie) skąd go Niemcy za podkreślenie przezeń swej polskości, przesiedlili do Brandenburgji. Od roku 1917 prowadzi p. Henzel bufet kolejowy na dworcu Toruń - Miasto, gdzie cieszy, jako dobry fachowiec i patrjota, zaufaniem obywatelstwa toruńskiego. Jubilatowi, który wytrwał przy swoim zawodzie i doczekał się 25-letniego jubileuszu życzymy „Szczęść Boże" w dalszej pracy.

Dwa samobójstwa. Dnia 24. bm. usiłowały pozbawić się życia niejaka Szymańska Kunegunda i Rajucz Anna, mieszkanki Torunia, które w zamiarze samobójczym napiły się lysolu. Denatki odstawiono do lecznicy miejskiej, gdzie wkrótce po przewiezieniu jedna z nich Szymańska, zmarła.

Z urzędu stanu cywilnego w Toruniu. W czasie od 16 do 22 września br. urodziło się: 12 chłopców i 14 dziewcząt, w tem 5 nieślubnych razem 26 dzieci. Zmarło 4 mężczyzn, 3 kobiety, 6 dzieci, razem 13 osób. Ślubów zawarto 10.

Kradzieże zgłosili. Zielińska Jadwiga, zamieszkała przy ul. Sobieskiego 27, zgłosiła kradzież płaszcza wart. 70 zł. — Nelkowski, zamieszkały przy ul. Sukienniczej 16, zgłosił kradzież pożyczki państw. wart. 440 zł

Z Pomorskiej Wystawy Ogrodniczo-Przemysłowej. Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa w Toruniu dobiega końca, bramy jej zawrą się w dniu 4 października br. i kto jej dotąd nie poznał, nie powinien zwlekać, by ją jeszcze przed mrozami móc podziwiać. Niezwykle pociągający 4. pokaz wprawdzie w hali się ukończył, ale na gruncie trwa on nadal i zwiedzający nie mogą się z pięknością kwiecia rozstać. Pokaz szkółek trwa od 22. bm. Zgromadził on wiele firm szkółkarskich z całej Polski, chcący zatem zakładać nowe sady lub uzupełniać stare, powinni przybyć i wybrać sobie najodpowiedniejsze drzewa i odmiany, tem więcej, iż pokaz szkółek zbiega się z pokazem owoców, który trwa od 29. bm. do 4 p. m. Panie Ziemianki, członkowie Kółek rolniczych i Tow. roln. powinni korzystać z opustów kolejowych, wynoszących przy powrotnej drodze 66 proc. i przybyć na wystawę, by się ucieszyć jej widokiem oraz poczynić zamówienia wedle własnego gustu na podstawie wzorów, jakie wystawa mieści. Trzeba pamiętać, iż drzewo owocowe, odpowiednio do gruntu i klimatu dobrane, daje z jednej przez siebie powierzchni 3—4 razy tyle co burak cukrowy i może się stać dla każdego gospodarza prawdziwą kopalnią złota. Konjunktury na owoce były, są i będą dobre, przychodzą one do nas za dziesiątki miljonów rocznie z drogiej Ameryki, odczuwamy to na własnej skórze, to też obowiązkiem każdego ziemianina i ziemianki jest zapoznać się bliżej z sadownictwem, co wystawa w Toruniu znakomicie ułatwi.

Bezpański koń. Dnia 25. bm. posterunek policji państwowej zatrzymał na ul. Krzyżackiej konia, który ciągnął wóz bez woźnicy. Konia wraz z wozem doprowadzono do komendy, gdzie właściciel odebrać go może.

Kino „Światowid" wyświetla potężny dramat pt. „Królowa niewolników", osnuty na tle życia narodów przed narodzeniem Chrystusa.

„Pan" daje podwójny program i to, pikantną lustrację z życia dzisiejszych małżeństw pt. „Żona i nie żona" oraz arcywesołą komedja pt. „Miłość z przeszkodami". W roli głównej Ossi Oswalda.

„Corso" wyświetla piękny dramat pt. „Król szoferów" z słynnym skoczkiem Karlo Aldinim. Do tego wesoła komedja 2-aktowa i farsa dwuaktowa.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, dnia 27. bm., „Simona" po raz drugi.

Niedziela, dnia 30. bm. o godz. 4 po poł. „Wicek i Wacek", „dożynki".

„Simona" po raz drugi wystawiona będzie w czwartek. Sprzedaż biletów już rozpoczęta. Początek o godz. 8 wieczorem.

„Biały Mazur", przemiła i nader melodyjna operetka, której melodje na długo pozostaną w pamięci, dana będzie jako pierwsze przedstawienie operetkowe w obecnym sezonie. Nad stroną artystyczną czuwa reżyser p. M. Dowmut muzyczną W. Sirota, a choreograficzną A. Luzińska. Sprzedaż biletów już rozpoczęta.

„Wicek i Wacek" oraz dożynki dane będą na niedzielnem popołudniowem przedstawieniu. Świetna ta polska komedja bawi niesłychanie publiczność, która jest zmuszona do ciągłych salw śmiechu, dzięki świetnej grze artystów. Początek o godz. 4 po poł. Bilety nabywać można w dziennej kasie teatru.

Otwarcie sezonu w Teatrze Miejskim.

Sezon teatralny, dzięki usilnym staraniom dyrektora Henryka Czarneckiego, został w ub. piątek otworzony przedstawieniem inauguracyjnem „Wicek i Wacek". Przed przedstawieniem przemówił p. dyrektor Czarnecki, wskazując na to, że już dwa sezony pracuje w Grudziądzu. Dziękował szczególnie Magistratowi i Radzie Miejskiej za wydatne poparcie, publiczność zaś zachęcał do jak najliczniejszego uczęszczania na przedstawienia.

W tym sezonie chce wystawiać nie tylko komedje i dramaty, lecz i operetki; w tym celu zespół znacznie powiększono.

Na rozpoczęcie sezonu dano piękną komedję polską „Wicek i Wacek" z dożynkami. Wypadła ona nad wyraz dobrze.

Gra artystów i artystek była, z wyjątkiem niektórych, bardzo dobra i pochwały ogólnej godna.

Na otwarcie teatr po same brzegi był wypełniony. Zauważyliśmy m. in. prezydenta p. Włodka, prezesa Rady Miejskiej p. mec. Szychowskiego, dowódcę 16 dyw. piechoty p. pułkownika Jaruszkiewicza, wiceprezesa Rady Miejskiej i prezesa Dzielnicy Pomorskiej p. dyr. Wł. Samolińskiego, starostę p. Czarlińskiego, członków Magistratu, całą Radę Miejską w komplecie, syndyka Pom. Izby Przem.-Handl. p. radcę Krupskiego, syndyka Pom. Izby Rzemieślniczej p. Bischofa.

Dyrekcji Teatru Miejskiego, jak i całemu zespołowi, życzymy aby im trzeci otwarty sezon teatralny pod dyr. p. H. Czarneckiego przyniósł tak moralne jak i materjalne sukcesy, boć teatr ma wielkie posłannictwo kulturalne; szczególnie tutaj, na naszych rubieżach, musi spełnić to zadanie, lecz, by mógł to czynić, musi się żądać, aby wszyscy, którym dobro i świętość sprawy leży na sercu, poparli wysiłki w tym duchu czynione. A więc popierajmy z całych sił nasz teatr i uczęszczajmy na przedstawienia.

Wykupienie klasztoru przy ul. Rybackiej. Znana firma Herzfeld i Viktorius zakupiła klasztor Sióstr Elżbietanek przy ul. Rybackiej, łącząc go z swym objektem fabrycznym, a siostry Elżbietanki przenoszą się na ulicę Młyńska, gdzie w przyszłym roku ma powstać wspaniały klasztor wiele nowoczesnych wymogów.

Fabryka mydła w Grudziądzu. Po bankructwie żydowsk. firmy mydlarskiej „Concordia" przy ul. Lipowej, otworzył przy ul. Kalinkowej nr. 3, znany działacz społeczny p. Wacław Kownacki fabrykę mydła, którą prowadzi bardzo wzorowo. Wyroby tejże firmy są co do jakości i ceny polecenia godne, na co zwracamy naszym Szan. Kupcom uwagę, polecając to przedsiębiorstwo.

Wypadek samochodowy. We wtorek w południe na pl. 23 Stycznia najechał samochód marki Ford na furmankę p. Lipowskiego (handel węgla). Wóz i samochód został uszkodzony, a koń okaleczony. Wypadku w ludziach nie było. Winę w tym wypadku ma szofer, który podobno dopiero się uczył, a mimo to już go wysłano na miasto.

Asfalt w Grudziądzu. Miasto nasze naprawdę chce być europejskie. Magistrat m. Grudziądza przystępuje do asfaltowania ul. Książęcej. Jest to pierwsza ulica taka nie tylko w Grudziądzu ale na Pomorzu wogóle.

Z Gazowni Miejskiej W tych dniach ukończono remont 2 zbiorników gazowni miejskiej. Powyższy remont trwał kilka tygodni i został przeprowadzony przez znane na Pomorzu przedsiębiorstwo Lloyd Bydgoski.

Lepsze oświetlenie ulic. Elektrownia miejska ustawiła w ostatnich dniach jedną nową lampę przy skręcie ul. Laskowickiej. Oświetlenie tego punktu było bardzo potrzebne, czego dowodem są liczne podziękowania mieszkańców tej ulicy jak też Brzeźnej, które wpłynęły do naszej redakcji. Dyrekcji elektrowni miejskiej należy się podziękowanie, że pamięta nawet o maluczkich i że nie tylko myśli się o centrum miasta ale i o krańcach.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 września 1928 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Kosmy i Damjana mm
Jutro: Wacława króla m., Eberharda
Wschód słońca: godz. 5,53.
Zachód słońca: godz. 17,46.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 24 bm. do poniedziałku 1 października br. dyżurują:

1) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa.

2) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor" ulica Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór Telefon 1739

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek doskonałe, o bogatem podłożu psychologicznem arcydzieło pióra Al. hr. Fredry p. t. **„Dożywocie".** Świetnie zgrany zespół artystów znajduje w tej sztuce prawdziwe pole do popisu.

Jutrzejszy piątkowy wieczór wypełni **„Dożywocie"** zakupione przez Tow. Uniwersytetu Robotniczego. Początek o godz. 7½. Wszystkie bilety sprzedane.

W sobotę otwarcie sezonu operetkowego 1928/29 przepiękną, arcymelodyjną operą komiczną Straussa p. t. **„Noc w Wenecji",** która pod względem muzycznym, pięknej nowej wystawie, dekoracji, kostjumów i baletu zdobędzie zapewne dominujące miejsce wśród dotychczas wystawionych już oper komicznych. Bilety można już nabyć w kasie teatru. Ceny miejsc nie zmienione, legitymacje zniżkowe ważne.

Gdy chodzi o nasz charakter narodowy, to na pierwszy plan wysuwamy zawsze, że jesteśmy nawskroś demokratami. Gdyby tak zebrać wszystkie artykuły i oracje na ten temat, to miałoby się wrażenie, że Polska jest demokratyzmu i republikanizmu niezdobytą twierdzą i ostoją.

Tak to wygląda po wierzchu. Głębiej jednak w rzecz wglądnąwszy widzimy, że siedzi jeszcze mocno na nas patyna monarchistycznych nałogów. A co dziwniejsze, że nie tyle szeroki ogół lgnie do tych, zdawłoby się, wyblakłych tradycji, ile sam rząd, który swój republikański płaszcz stroi bardzo chętnie w królewskie błyskotki.

Dowodem tej inklinacji jest dekret rządowy o stworzeniu „medala za 5-letnią służbę rządową".

Nihil novi. Były w dawnych monarchjach podobne medale, ale tylko dla podoficerów i za wysługę dwunastu lat. Miało to cel praktyczny. Chodziło o utrzymanie w służbie podoficerów i po tych dwunastu latach, które im dawały prawo do posady cywilnej.

U nas każdy, kto pozostaje przez 5 lat w służbie rządowej, dostanie medal. Dalibóg — tani splendor! Ale rząd tą instytucją 5-letnich medali wystawia sobie fatalne świadectwo.

Widocznie uważa on, że wytrwać w dzisiejszych stosunkach na posadzie państwowej przez 5 lat, jest pewnego rodzaju bohaterstwem, za które należy się danemu męczennikowi jakaś specjalna nagroda.

Ano i my przyznajemy, że przetrwać taki szmat czasu wśród głodu i chłodu, pod ciągłą grozą redukcji, gdy to niczem zasługa i praca, a o wszystkiem stanowi protekcja i przynależność do partji, wyznawać się w chaosie bezsensownych dekretów i sprzecznych nieraz ze sobą rozporządzeń, pracować wśród ciągłego łudzenia się nadzieją lepszej doli — kto to wszystko przez 5 lat przetrwał bez szwanku dla zdrowia i dla rozumu, temu faktycznie bodaj ta blaszka na piersiach się należy.

Gdyby nasz rząd wychodził z takiego zapatrywania, to ostatecznie zgodzilibyśmy się na te „męczeńskie medale", na to naszym urzędniczym cierpiętnikom we formie monarchistycznej wyrażone uznanie.

Nie o to jednak rządowi chodzi. Ten medal — to spekulacja na ludzką próżność, to słaby synapizm na przeróżne urzędnicze bolączki, to tania, niemal oszukańcza dopłata do pięciu lat rządowej służby.

Nie braknie jednak ludzi, którzy z tym blichtrem będą się czuli wniebowzięci.

Jedną dobrą stronę ma ten medal. Im więcej podobnych „odznaczeń" rząd stworzy, tem bardziej prędzej one spowszechnieją i — niby fałszywa moneta — zostaną wycofane z obiegu.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Dem. Koło Wilczak—Okole.

Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej (narożnik Wrocławskiej). Na porządku dziennym **ciekawy referat.**

O liczny udział członków oraz sympatyków uprasza **Zarząd.**

— **Uroczystość zamknięcia sezonu wioślarskiego** w bydgoskim ośrodku wioślarskim, połączona z regatami międzyklubowemi na Brdzie odbędzie się w niedzielę, dnia 30 września br. z następującym programem:

Godz. 8.00 Zbiórka członków wszystkich klubów wioślarskich na przystani B. T. W. przy moście Bernardyńskim.
„ 8.30 Wymarsz na Mszę św. do kościoła Serca Jezusowego.
„ 10.15 Przemówienie na przystani B. T. W. — Koncert.
„ 11.00 Defilada łodzi na Brdzie.
„ 14.30 Regaty międzyklubowe na Brdzie Meta: Przystań B. T. W.
„ 18.00 Zdjęcie flag - zamknięcie sezonu.
„ 20.30 Rozdanie nagród załogom zwycięskim w Kasynie Cywilnem przy ulicy Gdańskiej 160a oraz zabawa z tańcami dla zaproszonych gości i członków.

Uroczystość organizuje Bydgoski Komitet Towarzystw Wioślarskich.

— **Tow. gimn. „Sokół XII. Konny"** obchodzi w niedzielę 30 września uroczystość poświęcenia sztandaru, na którą jaknajuprzejmiej zaprasza. Rano od godz. 6—9 nastąpi przyjęcie delegacyj na dworcu, poczem wymarsz do ogrodu Patzera. Zbiórka towarzystw miejscowych o 9.30 w ogrodzie Patzera. O godz. 10 wymarsz do kościoła garnizonowego na uroczyste nabożeństwo. O 10,30 Msza św. i poświęcenie sztandaru. Złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego. Wymarsz do pomnika H. Sienkiewicza i złożenie wieńca tamże. O godz. 12 defilada na Pl. Wolności, stąd odmarsz do ogrodu p. Kocerki (Patzera). O godz. 13 powitanie delegacyj. O godzinie 14 obiad. Od godz. 16 koncert w ogrodzie, zawody lekkoatletyczne, strzelanie do tarczy, ćwiczenia lancami i szablami. Konkursy hippiczne. W ogrodzie loterja fantowa i inne niespodzianki. Wieczorem wręczenie nagród zawodnikom i zabawa taneczna na sali.

— **Wypłata dodatków do zaopatrzeń emerytalnych nastąpi 1 października.** Dla uniknięcia zbędnej korespondencji w sprawie dodatków do zaopatrzeń emerytalnych, Izba Skarbowa w Poznaniu zawiadamia, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 22. 8. 1928 r. zostanie wypłacone w dniu 1 października 1928 r. emerytom, wdowom i sierotom zaopatrzenie emerytalne razem z zasiłkiem w wysokości 15%.

— **Pani Róża Bailly,** generalna sekretarka T-wa Przyjaciół Polski w Paryżu, dla przyczyn niezależnych od niej, przybędzie do Bydgoszczy, nie 28, lecz w niedzielę 30 bm. Rozdanie nagród i dyplomów pod jej przewodnictwem, dla uczni i uczenic francuskich kursów i szkółki „Sekwana" odbędzie się zatem w tym samym dniu, o godz. 5-tej po południu w auli gimnazjum humanistycznego, ul. Grodzka. Dla dzieci, młodzieży szkolnej, uczni i uczenic, mających otrzymać nagrody — wejście bezpłatne. Dla innych osób 1 zł.

— **Utwory rosyjskie.** Dziś w czwartek wieczorem w „Elysium" nadzwyczajny koncert zespołu artysty-skrzypka Kłobuckiego. W programie utwory rosyjskie.

— **Koncert orkiestr wojskowych** odbędzie się w sobotę o godz. 16-tej w Kawiarni Teatralnej. W razie niepewnej pogody w niedzielę o godz. 12-tej.

— **Wieczorek S. M. P. „Brzask".** S. M. P. „Brzask" (Fara) urządza dzisiaj tj. 27 bm. o godz. 8-mej wieczór w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza (róg Wały Jagiellońskie) **wieczorek,** połączony z tańcami dla członków odchodzących do wojska. Program wielce urozmaicony. Uprzejmie zaprasza się bratnie S. M. P. żeńskie i męskie oraz innych gości.

— **Zaginiona** Katarzyna Parul, żona Piotra Parula zamieszkała przy ul. Racławickiej 17, lat 67, wyszła dnia 12 bm. o godz. 10-tej rano z domu, celem udania się do biura parafjalnego przy kościele Serca Jezusowego, gdzie jednak nie była i wszelki ślad o niej zaginął. Była ona 1,60 m. wysoka, ubrana w barchanowy kaftan, koloru szaro-ciemnego, spódnica dłuższa bronzowa, na głowie miała czarną pluszową chustkę, przepasana w czarny fartuch i na nogach trzewiki z czarnego materjału. Ktoby co wiedział o zaginionej, zechce donieść o tem policji.

— **Kino szkolne miasta Bydgoszczy** w szkole wydział. męskiej urządza przedstawienie kinowe w sobotę, 29 bm., począwszy z następującym programem:

1) Gwiazdy i planety.
2) Rzym, wieczne miasto.
3) Podróż naokoło świata — 2 serja.
4) Komedyjka.

Porządek zwiedzeń: Sobota o godz. 2,30 szkoły powszechne, wstęp 15 gr. — O godz. 4-tej — młodzież żeńska — wstęp 20 gr. O godz. 5,45 — wydział. męska, wstęp 20 gr. Niedziela o godz. 2,30 — niższe klasy szkół średnich — wstęp 20 gr. O godz. 4-tej — wyższe klasy szkół średnich — wstęp 20 gr. O godz. 5,45 — wyższe klasy gimnazjalne wstęp 30 gr.

— **Kradzież w szkole Pedagogicznej.** W Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy przy ul. Zduny 6a, dokonano kradzieży pieczęci szkolnej z napisem: „Szkoła Pedagogiczna, Bydgoszcz, ulica Zduny 6a", oraz 10 zł w gotówce. Kradzież zauważył jeden z nauczycieli, gdy zbliżył się do biurka, w którem tkwił jeszcze klucz podrobiony, a pozostawiony w zamku przez sprawcę. **Skradzioną pieczęć dyrekcja unieważnia.**

Ceny na mąkę i chleb.

Za 1 kg. mąki żytniej 65% hurt.	51 gr.
„ 1 „ „ „ 65% det.	60 gr.
„ 1 „ „ pszennej 50% hurt.	85 gr.
„ 1 „ „ „ 50% det.	95 gr.
„ 1 „ „ „ 60% hurt.	78 gr.
„ 1 „ „ „ 60% det.	88 gr.
„ 1 „ chleba z 65% mąki żytniej	53 gr.
„ 1 „ „ razowego	43 gr.
„ 1 „ pszennego	100 gr.
„ 1 bułkę	5 gr.

Bydgoszcz, dnia 25 września 1928 r.

Urząd Policyjny.

— **Zostawili krowę, a sami zbiegli.** W nocy 25 bm. niewyśledzeni dotąd złodzieje skradli krowę gospodarzowi Ryszardowi Gusemu w Białychbłotach, którą to krowę przypędzili następnie do Bydgoszczy, chcąc ją tu widocznie ukryć, a następnie przehandlować. Nie mieli jednak szczęścia, gdyż baczna policja zwróciła na nich swą uwagę i śledziła ich. Pędząc krowę drogą ponad śluzami, złodziejaszki zauważyli, że są śledzeni, pozostawili więc krowę przy V-tej śluzie, a sami niepostrzeżenie ratowali się ucieczką. Krowę policja zarekwirowała i zwróciła właścicielowi; złodziejaszki jednak zdołali zbiec.

— **Ulotnił się z wekslami.** Pan Andrzej Rasiak, mistrz krawiecki, zamieszkały przy ulicy Gdańskiej 136, powierzył niejakiemu Antoniemu Musiałowi, bez stałego miejsca zamieszkania, kilka weksli do zdyskontowania z żyrem biura handlowego leśnego, z podpisami: „Gurgulewski i Sp. Poznań, Mostowa 17a" i „Piotr Zawadowicz, Poznań, Wyspiańskiego 15" na ogólną sumę 1500 zł. Weksle te otrzymał Musiał 21 bm. i tego samego dnia miał przynieść p. Rasiakowi zdyskontowane pieniądze. Do tego czasu jednak M. nie zjawił się, wobec czego p. R. skierował sprawę do władz policyjnych, które czynią za Musiałem poszukiwania.

— **Wielki bal reklamowy.** Jak nas informują, urządza tutejszy oddział Związku Pracowników Kupieckich w dniu 6 października w salach Strzelnicy **wielki bal reklamowy.** Jak z powyższego wynika, będzie to nielada atrakcja tembardziej, że dotąd urządzane bale cieszyły się wielkiem powodzeniem.

— **Zakończenie walk zapaśniczych i rozdanie nagród.** Wśród wielkiego zainteresowania publiczności, odbyły się wczoraj walki finałowe międzynarodowego turnieju zapaśniczego, zorganizowanego przez doskonałego arbitra p. Lubuski, z wynikiem następującym: O pierwszą nagrodę walczyli Rogenbaum - Liełkajs bardzo zacięcie; po 34 minutach zwyciężył Rogenbaum. Najbardziej interesującą była walka o trzecią nagrodę Badurski - Petersen, w której to walce po upływie 22 minut zwyciężył Badurski, dzięki swej błyskawicznej orjentacji i świetnej technice. Walka była niesłychanie zacięta. Publiczność szalała z radości, gotując młodemu i sympatycznemu zapaśnikowi, który pokonał przeciwnika o światowej sławie, niezwykłą owację. Żałowano tylko ogólnie, że Badurski nie mógł ubiegać się o pierwszą nagrodę. O dalsze nagrody walczyli Kroton - Wuwer, przyczem zwyciężył Kroton po upływie 21 minut. Walka Faktor - Michelson przyniosła zwycięstwo Michelsonowi po 42 minutach walki.

Po walkach nastąpiło rozdanie nagród w ogólnej sumie 2000 złotych. Pierwszą nagrodę otrzymał Rogenbaum (bez porażki), drugą Liełkajs, trzecią Badurski, czwartą Kroton, piątą Wuwer, szóstą Michelson, siódmą Faktor. W boksie pierwszą nagrodę uzyskał Morton, drugą Maciejewski, trzecią Sarakhi. Petersen walczył poza konkursem, gdyż wstąpił do turnieju bardzo późno. Ze względu na dwie klęski Petersen otrzymał nagrodę pocieszającą. Kandydatem do pierwszej nagrody był Morton, nie mając żadnej porażki; jednakowoż ze względu na nieszczęśliwy wypadek nie brał udziału w walkach finałowych.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL wyświetla obraz p. t. **„O czem się nie mówi rodzicom".** W rolach głównych takie potęgi ekranu, jak Nina Vanna, Mary Johnson, Ernest Verebes, Jakób Tiedtke, Eryk Kaiser-Tietz, Olga Limburg i inni.

MARYSIEŃKA od dziś wyświetla emocjonujący dramat przeżyć miłosnych i bohaterów wydarzeń podczas wojny światowej, p. t. **„Cesarski strzelec".** Rolę główną odtwarza nasz rodak Igo Sym (jest to jego najlepsza kreacja). Doskonały scenarjusz oraz koncertowa gra czynią z „Cesarskiego strzelca" widowisko godne widzenia.

NOWOŚCI. Dziś premjera podwójnego programu, z udziałem najwybitniejszych artystów filmowych: Alice Terry, Kanstancji Talmadge, Ramon Navarro, pamiętny z wielkiego filmu „Ben-Hur" i Antonio Moreno, w melodramatach p. t. **„Wenus z Wenecji"** i „Przyjaciel domu" (kochankowie), o olśniewającej wystawie i zachwycającej treści.

CORSO wyświetla dramat sensacyjny p. t. **„Miljonowy spaśkobiercа".** W roli tytułowej Ryszard Talmadge. Nadprogram „Podrzutek", melodramat. W roli gł. Mary Pickford. Początek o 6.30. Razem 14 aktów.

Pocztowcy utworzyli klub kręglarski w Bydgoszczy.

Przed ostatnią wojną wszechświatową, sport kręglarski w naszej dzielnicy był bardzo rozpowszechniony, lecz przez pięć lat wojny zaniedbano go widocznie z powodu braku zdrowych i silnych mężczyzn. W ostatnich jednak czasach, powstało kilka klubów kręglarskich, w których zrzeszają się miłośnicy tego zdrowego sportu.

Jak nigdzie, tak i tu nie brak naszych pocztowców. Oceniając znaczenie sportu dla dobra Państwa wogóle, dzielni nasi urzędnicy pocztowi, utworzyli dnia 24 września r. b. nowy klub kręglarski pod nazwą **„Poczta“.**

Na zebraniu konstytucyjnem wybrano zarząd, w którego skład weszli: st. insp. poczt. Mielnik — prezes, naczel. poczt. Deja — wiceprezes, p. Manthey — sekretarz, p. Berndt — zast. ca sekr., p. Witkowski — skarbnik, pp. Kortas i Czmockowski — ławnicy. Na członków przystąpiło od razu 14 panów. Członkiem klubu może być każdy urzędnik pocztowy, przekraczający 20 rok życia. Jako lokal obrano sobie kręgielnię w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej, gdzie odbywać się będą ćwiczenia każdy poniedziałek od godziny 20-tej.

— **Obchód srebrnych godów u pp. Sławińskich.** Wczoraj nasz kolega i współpracownik red. Sławiński, obchodził 25-letni jubileusz pożycia małżeńskiego ze swą zacną małżonką Kazimierą z Puchalskich. Rano odprawioną została w kościele św. Trójcy przez ks. Thielego Msza św. na intencję Jubilatów, a w godzinach popołudniowych Jubilaci podejmowali gościnnie w swem mieszkaniu zaproszonych gości. Wygłoszono szereg przemówień na cześć Jubilatów; pierwszy przemówił ks. Thiele, życząc Jubilatom błogosławieństwa Bożego, następnie im. pracowników redakcyjnych przemówił p. redaktor Formański, im. administracji p. dyr Żewicki, im pracowników technicznych p. Balwiński oraz p. redaktor St. Nowakowski, który swem humorystyczno-satyrycznem przemówieniem szczerze ubawił zebranych. Od dawniejszych kolegów z m. Łodzi złożył Jubilatom życzenia redaktor „Łodzianina“ p. Nowakowski.

— **Kursy dla pracowników przemysłu metalowego, budowlanego, młynarskiego i brukarskiego.** Z dniem 1 października br. zostają ponownie otwarte przy Państwowej Szkole Przem. w Bydgoszczy kursy dla pracowników przemysłu metalowego, budowlanego, młynarskiego i brukarskiego. Kursy te mają na celu danie możności osobom pracującym zawodowo zdobycia wieczorami najniezbędniejszych wiadomości technicznych oraz przysposobienia do zawodu technicznego osób, które nie mają możności uczęszczania do szkoły technicznej dziennej. Kursy obejmują samodzielne zakończone cykle, na których nauka odbywa się w godzinach wieczorowych od godz. 18 do 21 w przeciągu do 8—9 miesięcy. Zapisy na kursy są przyjmowane codziennie w sekretarjacie Państw. Szkoły Przem. (ul. św. Trójcy 11) od godz. 17—19, a w soboty od 12—1-ej.

— **Wszystkich,** którzy się zapisali na **kursy dokształcające i maturyczne w Humanistycznem Gimn. Żeńskiem Dr. Wagnera** (Paderewskiego 19), lub **w Pedagogjum Wielkopolskiem** (Zduny 7), uprasza się o zebranie **w sobotę dnia 29 września o godz. 6** po poł., celem ustalenia kompletów i rozpoczęcia regularnych lekcyj. — Zgłoszenia w dalszym ciągu przyjmuje sekretarjat szkoły (Zduny 7) od godz. 11—1.

— **Tarcz premjowa „Pomorze“.** W uzupełnieniu wyników z podokręgowego strzelania Bractwa Strzeleckiego, dodajemy, że wynik strzelania do tarczy „Pomorza“ jest następujący: 1) Kesterke, Bydgoszcz 59 (19); 2) Gonczerzewicz Wal. 58 (20); 3) Sytek, Nakło 58 (20); 4 Jankowski, Bydgoszcz 52 (20); 5) Dorsz, Bydgoszcz 58 (19); 6) Chmiel, Świecie 58 (19); 7) Knider, Bydgoszcz 58 (19); 8) Stefanowicz, Toruń 58 (19); 9) Pieczyński, Nakło 58 (19); 10) Codrow, Łabiszyn 58 (18); 11) Wiese, Bydgoszcz 57 (20); 12) Kujawski, Bydgoszcz 57 (20); 13) Kasprzewski, Bydgoszcz 57 (20); 14) Romański, Bydgoszcz 57 (20); 15) Kwieciński, Bydgoszcz 57 (20); 16) Gonczerzewicz Wł., Bydgoszcz 56 (20); 17) Dreheim, Bydgoszcz 56 (20); 18) Szymański, Bydgoszcz 56 (20); 19) Parzysz, Bydgoszcz 56 (20); 20) Binjakowski, Nakło 56 (19).

— **Ujęto:** 1 poszukiwan go. 1 kobietę za przekroczenie przepisów sanitarno-obyczaj. i 1 zbiega.

— **Okradzenie biednej robotnicy.** W Stablewicach pow. chełmińskiego, zajętą była jako kucharka robotników sezonowych, z którymi przybyła przed dwoma laty do tego majątku, Aniela Kozieł, lat około 40. W tych dniach odebrała od pracodawcy zaoszczędzoną przez 2 lata kwotę 800 zł, które schowała do skrzyni. Podpatrzył ją w tem 30-letni robotnik Ignacy Ojczyński i skorzystawszy z chwilowej nieobecności K. otworzył przemocą skrzynię, pieniądze wykradł i zabrawszy następnie pewnemu robotnikowi kapelusz, ulotnił się. Jak ślady wskazują, Ojczyński prawdopodobnie będzie się ukrywał w Bydgoszczy. Jest on wzrostu niskiego, krępy, mały angielski wąsik i czarny zarost; za prawem uchem ma widoczną bliznę; ubrany w granatowe marynarkowe ubranie, żółte wysokie buciki i jasno popielaty kapelusz. Ktoby wiedział o jego pobycie, zechce o tem donieść policji.

— **W sprawie Goldwassera.** Wzywa się wszystkich posiadaczy weksli, wystawionych i podpisanych przez Goldwassera, a podżyrowanych przez niego wykradzionym stemplem firmy N. Blaustein i podrobionym podpisem właścicielki tejże firmy N. Blausteinowej, zam. w Bydgoszczy przy ulicy Dworcowej 18b, by weksle te odsyłali nie do firmy, lecz do Prokuratury przy Sądzie Okr. w Bydgoszczy, względnie do policji, gdyż Goldwasser został ujęty i osadzony w więzieniu sądowem.

— **Kradzież roweru.** Wczoraj o godzinie 12 w południe skradziono szklarzowi Emilowi Jedlińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Gdańskiej 108 rower, który pozostawił przed gmachem starostwa, na ulicy Słowackiego. Gdy p. J. wyszedł ze starostwa, widział jeszcze z daleka opryszka, który na jego rowerze uciekał w stronę miasta. Rower był marki „Sołton“, nr. rejestracyjny 6023. Wartość roweru 180 zł. Opryszek był wzrostu 1,60 m. lat 23—25, ubrany w ciemne spodnie, szaro-bronzową marynarkę i takąż czapkę sportową.

Ujęcie pomysłowego oszusta

Donosiliśmy w swoim czasie o pewnym osobniku, który nocną porą wynajmował taksówkę i kazał się wieźć na dworzec kolejki powiatowej. Osobnik ów, zatrzymując się po drodze przed apteką i pod pozorem kupna jakiejś drobnostki, żądał zmiany 100 zł. banknotu, wiedząc z góry, że aptekarz w nocy takiej sumy w kasie mieć nie może. Czynił to w ten sposób, aby dorożkarz dokładnie słyszał jego rozmowę z aptekarzem. Następnie zwracał się do dorożkarza z prośbą o pożyczenie mu kilkunastu zł. drobnych, które otrzymawszy, kazał się wieźć z powrotem na ulicę Błonia, na której, wszedłszy do znanego sobie domu pod nr. 6, przesadzał znajdujące się w podwórzu parkany i ulatniał się. Poszkodował on w ten sposób kilku dorożkarzy.

Policja śledcza ujęła przed kilku dniami tego osobnika, którym okazał się niejaki Paweł Krajewski, lat 23 liczący, bez stałego miejsca zamieszkania.

W toku dochodzeń okazało się, że Krajewski ma na sumieniu cały szereg oszustw, kradzieży i sprzeniewierzeń.

Jest on również tym osobnikiem, który przed kilku dniami skradł list pieniężny Marji Abramowicz, o czem również donosiliśmy. Abr. przybyła na pocztę gł. z listem pieniężnym, powierzonym jej przez panią Rite. Przybyła w momencie, gdy pocztę już zamykano i nie chciano jej wpuścić. Znajdujący się jeszcze wewnątrz poczty Krajewski, ofiarował się Abr. list jej nadać. W tym celu dała mu ona list i 5 zł. gotówki na porto. Krajewski wziąwszy list, wyszedł drugiem wyjściem od strony ulicy Hermana Frankego i ulotnił się.

W liście znajdowało się 9 weksli na sumę 1500 zł., które wyjął i z jednym z nich udał się do pewnej firmy żydowskiej przy ulicy Długiej, od której pobrał na wymieniony weksel nowe lakierki, rękawiczki, skarpetki i inne rzeczy. Po inne towary z resztą weksli miał przyjść później, jednak już nie zdążył, gdyż został ujęty.

Stwierdzonem również zostało, że Krajewski dnia 11 bm. skradł z podwórza urzędu pocztowego rower na szkodę p. Szymczaka, który to rower następnie sprzedał za 70 zł. w składzie komisowym przy ulicy Pomorskiej 6.

Ten sam Krajewski dnia 6 bm. na tutejszym dworcu kolejowym, skradł pilotowi Skoczylasowi walizkę w chwili, gdy Sk. znużony zdrzemnął się. Udał się następnie do hotelu Warszawskiego, gdzie wynająwszy numer, przez kilka dni mieszkał i stołował się w hotelu, a za dług zostawił jako zastaw wyjęte z skradzionej walizki rzeczy, jak: mundur, książki, rękawiczki i inne.

W hotelu „pod Orłem“, przedstawiając się za hrabiego, wynajął numer i przez kilka dni jadł i pił prawdziwie po hrabiowsku, a w końcu ulotnił się, nie zapłaciwszy rachunku.

Ma on wiele takich grzechów na sumieniu, na rozpamiętywanie których będzie miał dosyć czasu w więzieniu.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 28 WRZEŚNIA.

Poznań. (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien., zboż.-tow. i cen targ. Rzeźni miejskiej 14,15—14,30: Kom. PAT. 17,35—18,00: Kurs elementarny języka angielskiego. 18,00—19,00: 4-ta godzina niespodzianek. 19,00—19,30: „Silva rerum“. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Sprawa nauczania historji na Kongresie Międzynarodowym Historyków w Oslo“ — p. dr. Knapowska. 19,55—20,10: Komunikat gospodarczy. 20,15—22,00: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikat meteor. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Warszawa. (1111). Godz.: 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackie w Krakowie, kom. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Kom.: meteor., gosp. i nadpr. 17,05—17,25: „Przegląd wydawnictw perjodycznych“ — prof. Henryk Mościcki. 17,25—17,50: Transmisja odczytu z Krakowa. 18,00—19,00: Muzyka lekka. 19,00—19.20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt. 19,55-20,05: Kom. rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zboż. krakowskiej. 20,05—20,15: Nadprogram, komunikaty. 20,15: Koncert wieczorny symfoniczny, w przerwie biuletyn w języku francuskim. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komun. lotn.-meteor. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram

Zebranie Ligi Katolickiej parafji św. Trójcy odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. ½8 wiecz. w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2.

Na porządku obrad: 1) wykład o badaczach Pisma św., 2) czytanka z Pisma św., 3) ukonstytuowanie Komitetu Dnia Katolickiego.

Na zebranie powyższe zaprasza się zarządy poszczególnych Lig parafjalnych w Bydgoszczy, oraz zarządy towarzystw parafji św. Trójcy, należące do Ligi Katolickiej.

O liczny udział uprasza zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek 28 bm. o 8-ej, w hotelu Lengninga. Po zebraniu próba przedstawienia.

K. S. „Astorja“. W piątek schadzka sekcji piłkarskiej w Domu Czeladzi, punktualnie o godz. 7,30 wieczorem, w sprawie niedzielnych zawodów wszystkich 4 drużyn. I. i III. dr. wyjeżdża do Inowrocławia.

Oddział kolarzy Sokół V. W piątek wieczorem o 8-ej pogadanka w sali Wicherta.

„Halka“. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jarnatha. W sobotę, dnia 29 bm. śpiewa chór podczas ślubu druha M. o godz. 5 po poł. w kościele św. Winc. à Paulo na Bielawkach.

S. M. P. Promyk. Dziś w czwartek o godz. 7 wiecz. lekcja śpiewu w biurze parafjalnem

Klub mandolinistów „Lutnia“. Lekcja jutro, o godz. 20-ej w Domu Czeladzi. Zarazem donosimy sympatykom klubu, że z początkiem października otwieramy nowy kurs gry na mandolinie (ściśle podług nut). Zgłoszenia przyjmujemy we wtorki i piątki w Domu Czeladzi vis a vis dworca gł., od godz. 20—22 wiecz.

Sokoli okręgu V. Celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru gniazda XII Sokoła konnego, zbiórka wszystkich Tow. w niedzielę 30 bm. o godz. 9,15 w ogrodzie Kocerki (Patzera). — Przewodn. okr. V.

Oddział kolarzy „Polonia“. Zebranie organizacyjne i ukonstytuowanie się zarządu, w piątek 28 bm. o godz. 8 wiecz. Nieobecni będą skreśleni z listy członków.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Na prośbę Pom. O. Z. L. A. stawi B. T. C. 15 kolarzy jako półsędziów na bieg maratoński dnia 30 bm. Prosi się członków, azeby przygotowali się. Zbiórka będzie podana.

Sokół V, Okole-Wilczak. Zawody gniazdowe drużyny żeńskiej i męskiej w niedzielę, 30 bm. punktualnie o 7-ej rano na boisku u Kocerki (Patzera).

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak - Okole. Nadzwyczajne zebranie w piątek 18 bm. o 7-ej u p. Kleinerta. Z powodu bardzo ważnych spraw oraz dekoracji członków żetonami, obecność wszystkich członków konieczna. Zebranie zarządu o 6-ej w tymże lokalu.

Zw. Podof. Rez. Koło Bydgoszcz. Członkowie biorą gremjalny udział w niedzielę 30 bm. przy poświęceniu sztandaru Sokoła konnego Zbiórka o 9-ej w ogrodzie Kocerki.

Stan wody w Wiśle dnia 27. IX. rano: Zawichost +0.79, Warszawa +0.90, Płock +0.28, Toruń +0.08, Fordon +0.06, Chełmno —0.12, Grudziądz —0.01, Korzeniewo +0.39, Piekło —0.55, Tczew —0.90, Einlage +2.14, Schievenhorst +2.40.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26 września 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—66,
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,0C (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa, Kredytowego	00,00—53,00—00, proc.
6 proc listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	30,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna	000,00—124
Cegielski H. I. em.	00,00—48,00
Herzfeld — Viktorius I em.	48,00—00,
Dr. Roman May I em.	118—118,50
Unja (daw. Ventzki) I em.	—206

Tendencja. bez zmiany:

Giełda warszawska

dnia 26 września

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	120,00	120,50	118,00
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	091,00	091 50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	086,25	086,75	086,50
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	103,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,15

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—178,00
Bank Zachodni	00,00— 32,50
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 88,00
Siła i Światło	140,00—145,00
Chodorów	—200,00
W. T. F. Cukru	62,00— 62,74
W. T. Węgla	107,75—108,00
Nobel	29,00— 00,00
Cegielski	00,00— 46,00
Modrzejów	00.00— 40,50
Ostrowieckie Zakłady	000,00—114,00
Pocisk	00,00—08,50
Starachowice	51,75— 52,00
Zieleniewski	00,00—128,00
Zawiercie	00,00— 25,00
Borkowski	00,00— 17,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 26. 9. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	34,75—35,50
Pszenica nowa	39,00—41,00
Jęczmień przemiałowy	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	35,00—37,00
Owies	30,75—32,25
Mąka żytnia 65 proc.	51,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	49,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	61,00—65.00
Otręby zytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	26,50—27,50
Rzepak	70,00—75,00
Groch polny	46,00—49,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	66,00—71,00

Płody rolne.

Berlin, dnia 26 września 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	205,00—208,00
wrzesień	219,25—219,50
październik	221,50—222,00
grudzień	229,50—229,00
marzec	000,00—236,75
Tendencjca dla pszenicy spokojna	
Żyto marchijskie	211,00—208,00
wrzešień	226,50—226,00
październik	000,00—224,50
grudzień	000,00—228,00
marzec	233,50—000,00
Tendencja dla żyta słabsza	
Jęczmień browarowy	231,00—251,00
Jęczmień zimowy	200,00—205,00
Jęczmień pastewny i przemiał.	202,00—211,00
Tendencja dla jęczmienia stała	
Owies marchijski	194,00—204,00
wrzesień	000,00—212,00
październik	000,00—000,00
grudzień	211,00—212,00
marzec	223,50—223,25
Tendencja dla owsa słabsza	
Kukurydza loco Berlin	208,00—210,00
Mąka pszenna	26,00— 29,25
Mąka żytnia	27,25— 20,75
Otręby pszenne	1425,— 14,10
Otręby żytnie	14,20— 14,40
Rzepak	32,80— 33,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	41,00— 50,00
Makuch rzepakowy	19,00— 19.40
Makuch lniany	23.20— 23,50
Wytłoki suszone	00,00— 00,00
Śrót Soya	20.90— 21,50
Płatki ziemniacze	20.80— 21,20

Bank Polski płacił dnia 27 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,07
franki szwacarskie	170,91
franki francuskie	34,72
marki niemieckie	211,67
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	46,44
korona czeska	26,31

MAŁY FELJETON.

Jesień w Polsce.

Po niezbyt gorącem i przeważnie dość deszczowem tegorocznem lecie, nastała już jesień. Pod względem astronomicznym zaczęła się ona dnia 23 września, kiedy to na północnej półkuli przypada jesienne zrównanie dnia z nocą.

U nas w Polsce, w naszym klimacie wilgotno-zimnym i pełnym skoków kapryśnych, jesień bywa zwykle jednostajnie pogodną i najbardziej błękitno-słoneczną ze wszystkich pór roku, przynajmniej w pierwszej swej połowie, kiedy w sadach dojrzewają jeszcze najlepsze i najtrwalsze gatunki owoców, kiedy przy drogach jarzębina się czerwieni, a liście na drzewach, żółknąc i bronzowiejąc, mienią się mnóstwem barw cudnych i odcieni.

Nasze polskie „babie“ lato bywa przeciętnie lepsze i poczciwsze, niż owo „męskie“, jeżeli je tak nazwać można, które raz praży nas żarem niemiłosiernie, żarem, do jakiego Polak nie przywykł, dusi spiekotą, wysusza i wypala wszystko, tak, iż ludzie modły błagalne po kościołach o deszcz zbawienny zanoszą, — to znów cebry deszczu z dziką jakąś zawziętością dzień po dniu wylewa, tak, iż wszystko gnije, a strapieni i znękani ludziska o promyk słońca i suszę tym razem modlić się muszą.

W wyobraźni poety — spokojna i uśmiechnięta przechadza się jesień majestatycznie po znojnej ziemicy piastowskiej, która „niesie jej w dani srebrną pól tkaninę“.

Ale ten pierwszy, słoneczno-błękitny i ukojny okres jesieni, kiedy to „złote słońce“ rumieni lasy i pola, — trwa u nas najpóźniej do połowy października, poczem wnet przychodzi ona w innej swej postaci, rozpaczliwie zapłakanej i arcyszpetnej. Ziemia, odarta już z wszelkiego odzienia, czerni się wszędzie żałobnie, drzewa ogołocone z różnobarwnych liści sterczą nagie, wichry posępne straszą swem wyciem, powietrze przejmuje chłodem i wilgocią, deszcz zimny dudni żałośnie po szybach — wszystko przywodzi do duszy smęt i tęsknotę.

Pory roku porównuje się często z różnymi okresami życia ludzkiego i słusznie, bo zmiany, jakie zachodzą w przyrodzie, mają wiele podobieństwa do tych, jakie odbywają się w ludziach, stosownie do ilości przeżytych już lat. Jesień żywota przypada mniejwięcej na okres między czterdziestym piątym a sześćdziesiątym rokiem życia, poczem przychodzi już bielejąca włos zima.

A podobnie, jak w naturze, po kaprysach i nagłych zmianach wiosennych, po żarach i burzach letnich, nastaje spokojna, umiarkowana w swej temperaturze jesień, tak też i w duszach ludzkich, po zapałach i porywach gwałtownych, po namiętnościach burzliwych, po różnych walkach wewnętrznych — nastaje pewien spokój, równowaga moralna, pewna stateczność ukojna, ale wraz z nadejściem jesieni żywota odlata roześmiana wesołość, będąca przywilejem lata, jak te ptaki wędrowne, które tylko na wiosnę i w lecie napełniają powietrze swym ochoczym i figlarnym świergotem.

— **Dowody osobiste.** Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa ustawa o meldunkach. Ustawa nie wprowadza przymusu paszportowego. Za dowód osobisty pobierać się będzie 60 gr, opłaty stemplowe zniesiono. Dowód osobisty, w myśl nowej ustawy, różni się od dotychczas wydawanych: będzie on tylko dowodem tożsamości osoby. Będą zniesione karty pobytu, posiadane przez obywateli państw obcych.

Wypadki przy pracy.

W oddziale ruchu tramwajowego, 24-letni konduktor Józef Matczak, zamieszkały przy ul. Nakielskiej 51, przy przyczepianiu jednego wagonu do drugiego, dostał się pomiędzy pomosty obu wagonów przyczepnych i doznał zgniecenia klatki piersiowej. Odwieziono go natychmiast do lecznicy miejskiej.

W stolarni p. Orłowskiego przy ulicy Gdańskiej, 21-letni uczeń stolarski Jan Grządka, zamieszkały przy ulicy Leszczyńskiego 100, pracując przy maszynie stolarskiej (wyrówniarce), doznał poranienia palców u lewej ręki.

W Wielkopolskiej Papierni 43-letni robotnik Stanisław Forys, zamieszkały przy ulicy Chmurnej 5, przy zakładaniu pasa na transmisję, został przez pas pochwycony, a transmisja będąca w biegu, zgniotła mu kręgosłup i klatkę piersiową. Został natychmiast odstawiony do lecznicy miejskiej.

W metalowej fabryce „Rodmetal“ przy ulicy Błonia, 18-letni robotnik Bolesław Budnik, zamieszkały przy ulicy Ugory 3, przy kulaniu żelaza od pieca odlewniczego, dostał się prawą ręką między mur a żelazo i doznał silnej kontuzji oraz groźnego zranienia ręki.

W piekarni p. Nasiadka, przy ulicy Jagiellońskiej 14, 25-letniemu pomocnikowi piekarskiemu, Kazimierzowi Niedbalskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Sienkiewicza 11a, przy mieleniu bułek, maszynka pochwyciła lewą rękę między koła zębate, które zmiażdżyły mu dwa palce. Odstawiono go do lecznicy miejskiej.

W fabryce maszyn „Unja“, 17-letni uczeń formiarski Edward Ciesielski, zamieszkały przy ulicy Stawowej 37, przy zakładaniu łańcucha na windzie, został zraniony wałkiem w lewą nogę.

W Wielkopolskiej Papierni, 34-letni robotnik Jan Napierała, zamieszkały przy ulicy Śląskiej 3, będąc zajęty przy wożeniu węgla do kotłowni, został uderzony spadającą cegłą w głowę i doznał bardzo poważnego zranienia. Odwieziono go do lecznicy miejskiej.

W cegielni parowej „Lasmet“, 22-letni robotnik Jan Chodań, zamieszkały przy ulicy Bełzkiej 86, przy odwożeniu wózkiem surówki, doznał przygniecenia i zranienia lewej nogi przez wytrącony z tarczy wózek.

W fabryce maszyn „Unja“ 21-letni formiarz Paweł Nowak, zamieszkały przy ulicy Kościuszki 32, przy odlewie żelaza doznał poparzenia płynnem żelazem lewej ręki i ramienia.

W biurze meljoracyjnym inż. K. Madalińskiego, 55-letni robotnik Szczepan Dembowski, zamieszkały przy ulicy Ugory 18, doznał poważnego wywichnięcia prawej ręki i ramienia. Umieszczony został w szpitalu miejskim.

W przedsiębiorstwie budowlanem p. inż. Głowackiego, 34-letni murarz Bernard Podlesiński, zamieszkały przy ulicy Lenartowicza 8, będąc zajęty przy budowie nowej elektrowni w Jachcicach, spadł z wysokości 2 mtr. na rusztowanie i uderzył lewym bokiem o kortę murarską, doznając silnego obrażenia boku w okolicy serca i uszkodzeń wewnętrznych.

W zakładach przem.-drzewnych „Mitschke i Sp.“, 40-letnia robotnica Marjanna Ławniczak, zamieszkała przy ulicy Wincentego Pola 12, przy posuwaniu wózków, doznała zwichnięcia nogi. Wózek bowiem wyskoczywszy z szyn, przeszedł poszkodowanej, która się przytem przewróciła, przez prawą nogę.

Agentury „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“
w mieście Bydgoszczy i na przedmieściach
Przedpłata w agenturach wynosi miesięcznie 3,00 zł, kwartalnie 9,00 zł.

Aleje Mickiewicza 5, Domeracka
„ „ 5, Kostrzewska
„ „ 13, Kozłowski
Bocianowo Żurawski
„ 48, Łososińska
„ 3, Grzybowski
„ 28, Bogusławski
„ 26, Weyna
„ 2, Goc
„ 13, Szott
„ 21, Kordecka
„ 10, Modziejewski
„ 8, Rydlewicz
Błonia 1, Grabowski
„ 10, Dege
„ 1, Gierczak
Bielicka 48, Nadolski
„ 3, Jełka
Babia Wieś 4, Jonas
Bernadyńska 10, Janicka
Bełzka 96, Fietzner
„ 91, Kubiak
Brzozowa 45, Sikora
Biedaszkowo Cichocki
Chocimska 14, Warchoł
„ 12, Kruczkowski
Chrobrego 3, Rembowicz
„ 18, Szutkowska
Chełminska 21, Siuda
„ 23, Zyrka
Czarneckiego 6, Borowski
„ 7, Zagórski
„ 9, Hybiak
Chwytowo 18, Przeor
„ 15. Steinborn
„ 16, Wodecki
Chodkiewicza 36, Rumińska
Chołoniewskiego 1, Ćwiklińska
„ 40, Krzyżyński
Długa 29, Kozłowski
„ 1, Jankowski
Długosza 1, Bukowski
„ 5, Kalitowski
Dworcowa 35, Małkowski
„ 59, Krasinski
„ 69, Tuciński
„ 17, Zalewski
„ 14, Zagórski
„ 52, Goniec
„ 54, Rychliński
Dworzec Księg. Kol. „Ruch“
Dąbrowskiego 14, Herneman
„ 11, Szkodowska
Fordońska 76, Kościelski
„ 75, Lenskowski
Glinki 93, Malec
Grodzka 17, Brylowa
Gdańska 16, Idzikowski
„ 36, Kapella
„ 38, Perlik
„ 41, Rychliński
„ 138, Manikowski
„ 52, Jóźwiak
„ 56, Berg
„ 58, Woliński
„ 108, Jęsiak
„ 117, Kochański
„ Ronge
„ 153, Mirowski
Gdańska 84, Przybylski
Gdańska 114, Haff
„ 71, Rozmiarek
„ 102, Marecki
„ 84, Gralewski
„ kiosk Tykwinski
„ 94, Wełninski
„ 83, Balicka
„ 13, Maciejowski
„ 82, Krawczak
Grunwaldzka 92, Bykowski
„ 7a, Hancyk
„ 45, Goliński
„ 8, Chmara
„ 140, Pawlisz
„ 139, Niemczewski
„ 16, Łepski
„ 133, Burdelski
„ 21, Gierszewski
„ 128, Bukolt
„ 53, Grzębowska
„ 142, Wolf
„ 123, Arętowicz
„ 122, Domeracki
„ 123, Jaremba
„ 124, Krawczyński
„ 32, Springer
„ 108, Orłowski
„ 106, Urbanowski
„ 100, Kruczkowski
„ 100, Gacowa
„ 85, Kukuk
„ 10, Wegner
„ 12, Polonja
„ 9a, Słaboszewski
„ 95, Kępinski
„ 54, Kaja
„ 56, Oszubski
„ 58, Janka
„ 16, Pawliczek
Hermana Frankiego 4, Janiszewski
Hetmańska 25, Rafinski
„ 30, Remski
„ 21, Magnuszewski
„ Błaszek
„ Cieślewicz
Jackowskiego 13, Boch
„ 14, Knebe
Jasna 1, Andrzejewski
„ 13, Ignowski
„ 10, Błaszczyk
„ 23, Męciński
„ 11, Kurzhalc
„ 4, Woliński
Jagiellońska 35, Błaszczyński
„ 56, Goniec Inwalida
„ 53, Sikorski
„ 24, Świniarski
„ 35d, Jasiński
„ 6, Bednarski
„ 6. Jakuszkowiak
Krasińskiego 10-13, Krzyżagórski
Kościuszki 45. Nowakowski
„ 40, Piestrzyński
„ 38, Kołameja
Kaszubska 35, Berg
„ Wiśniewski
Kap. Małe Procharski
Koronowska 57a, Kucharska
Koronowska 12, Grupa
Koronowska Wierzchowiecki
Król. Jadwigi 7, Florczyk
„ kiosk, Miernik
Konopna 20, Kiernikowski
„ 30, Rafiński
„ 30, Dornowska
„ 25„ Stachowiak
Kujawska 119, Milewska
„ 117, Olszyński
„ 12, Halagiera
„ 14, Majewski
„ 113, Opałka
„ 17, Trzaskowski
„ 21, Weglerski
„ 31, Rosiński
„ 44, Leński
„ 43, Kolata
„ 42, Hoppe
„ 37, Zawistowski
„ 77, Rutkowski
„ 77, Dulska
Kordeckiego 27, Kujawski
Karpacka 12, Dąbrowski
Kossaka 90, Poczekaj
Ks. Skorupki 25, Bogdański
„ 7/8, Kałuża
„ 24, Dąbrowski
„ 83, Czarnecki
„ 99, Zygmund
Lipowa 1, Gruza
Leszczyńskiego 19, Stachowski
„ 2, Blum
„ 11, Głazik
Leśna 37, Lange
Lenartowicza 12, Barciński
„ 2, Mazur
Lwowska 1a, Banaszak
Łokietka 5, Michałek
„ 8c, Rufenach
„ 2, Kolander
„ 8, Kuźmiński
„ 20, Dymowski
Lubelska 1, Rybczyński
„ 33, Derucki
„ 7, Wiśniewski
„ 23, Kalka
„ 22, Sowiński,
Mazowiecka 11. Mikołajczak
Malborska 9, Pasterski
„ 8, Grzybowski
„ 2, Grenda
„ 1, Giełda
Nakielska Kiosk Stupaj
„ 122, Starzyński
„ 11, Pietruszewski
„ 14, Bergmann
„ 109, Szulcki
„ 54, Doberstein
„ 70, Karolewicz
„ 74. Hrymek
„ 78, Maciejewska
„ 83, Dąbkowski
„ 117, Marchlewski
„ 7, Bahr
Na Wzgórzu 21, Tutlewski
Na Wzgórzu 47, Zawolański
Nowodworska 15, Chmielewska
„ 36, Jankowski
„ 29, Budzyński
„ 2, Pawlikowa
„ 12, Sikorski
Nowodworska 30, Zühlke
Orła 119. Balke
„ 7, Krüger
„ 11, Lange
„ 12, Walczak
„ 62, Kowalkowski
„ 18, Kowalczyk
„ 48, Dubiel
„ 56, Hybiak
„ 2, Kuźnicka
Pro menada 1, Sieradzki
„ 5, Ekert
„ 17, Suchocki
„ 40, Kwiatkowski
„ 33, Lewicki
Pomorska 8, Prauze
„ 14, Janowski
„ /Śniadeckich Księg. „Świt“
„ 18, Chojnacki
„ 22/23, Bonin
„ 32, Banaszak
„ 38, Budrewicz
„ 42, Chudy
„ 42, Wardalski
„ 30, Fiszer
Paderewskiego 37, Brodzikowski
Poniatowskiego 11, Marcinkowski
Poznańska 19, Siudek
„ 23, Józiak
Pl. Poznański 3, Zakabłukowski
„ 14, Lewandowski
„ 12, Trafas
„ 10, Ejankowski
Podgórna 7, Sikorski
„ 12. Gordon
„ 14, Grochowski
Piękna 17, Seehawer
„ 31, Kwasek
Racławicka 1, Michalak
„ 16, Ruciński
„ 20, Rachuta
Rycerska 17/18, Deja
„ 5, Nawrocki
Różanna 12, Pieniężny
„ 17, Jaworski
Rupienica 14, Wesołowski
Sienkiewicza 63, Molenda
„ 13, Brząkała
„ 18, Laskowski
„ 56, Eichstädt
„ 21, Sieg
„ 43, Rozenau
„ 31, Treuchel
„ 41, Gacowa
„ 57, Janikówna
Śniadeckich 23, Kopczyński
„ 38, Nitka
„ 27, Slachciak
„ /Pl. Piastowski Trafas
„ Rodkiewicz
„ 11, Majewski
„ 15/16, Preus
„ 15/16, Kosiedowski
„ 13, Górecki
„ 25, Suchland
Św. Jańska 11, Michalski
Św. Jańska 5, Gundlach
„ 19, Kurowski
„ 4, Masojada
Szczecińska 9, Spychalski
„ 3, Koseda
Świecka 14, Brzozowski
Sowińskiego 9, Kozłówna
„ 15, Krolczak
„ 2, Osiński
„ 20, Kropiński
Śląska 15, Napierała
„ 12, Piasecki
„ 4, Michalak
Staro Szkolna 17, Dopslaf
„ 12, Łasa
Św. Trojcy 22, Czajkowski
„ 12, Kalka
„ Kiosk Adaszkiewicz
„ 19, Steinke
„ 20, Szymkowiak
„ 151, Lesicka
„ 16, Górecki
Seminaryjna 9, Paszke
Stawowa 15, Bochański
Senatorska 76, Zapalska
„ 70, Szczerkowski
„ 59, Nieruszewicz
„ 12, Mączyński
„ 9 Chojnacki
Siemiradzkiego 7, Safjan
Stepowa 7a, Pamin
Sieroca 13, Wieczorek
„ 7, Kuczkowski
„ 21, Apelbaum
„ 3, Zaremba
Szubińska 11, Haymann
„ 14, Koszcząb
„ 10, Zielińska
„ 8, Herzberg
Strzelecka 88, Nowak
3 maja 27, Wegner
Toruńska 3, Klusak
„ 16, Szafrański
„ 153, Kiliński
„ 145, Plutowa
„ 139, Bernhard
„ 29, Bużalski
„ 157, Blok
Unji Lubelskiej 1a, Włodarska
Ułańska 8, Szmuge
„ 34, Szpotkowska
„ 20, Żółtowska
„ 21, Jeżak
„ 30, Pochopień
Ugory 3, Wolfram
„ 25, Kołodziej
„ 26, Zalewski
„ 48, Żakowski
„ 46, Daroń
„ 52, Lupertowicz
Warszawska 24, Sadowczyk
„ 4, Pachowski
Wileńska 9, Caft
„ 10, Szczepaniak
„ 14, Nowakowski
Wiatrakowa 9, Kasza
Wysoka 21, Jeżak
Wincentego Pola 11, Mieruszewska
Wrocławska 5, Tyczyński
Zygmunta Augusta 19, Stachowska

Tczew.

Trójka hultajska. Trzech urwisów w wieku od 14—16 lat, aż z Wilejki z pod Wilna dostało się do Tczewa z zamiarem przedostania się stąd do wolnego miasta Gdańska. Jeden z nich ukradł rodzicom 35 a drugi 50 złotych. Trzeci, mając biedną matkę, przyjechał z kolegami „na gapę“. Wszystkich nasza straż graniczna ma już pod kluczem.

Na udar serca. Ś. p. Władysław Lewandowski, bardzo popularny obywatel tutejszy, twórca i założyciel dzisiejszej świetnie prosperującej fabryki tektury pod firmą M. Droste w Tczewie, zmarł w zeszły piątek na udar serca w Jarocinie (woj. pozn.), w 42 roku życia. Cześć jego pamięci!

Inspekcja urzędów policji państw. W poniedziałek przybył do Tczewa urzędnik komendy głównej pol. państw., p. inspektor Wróblewski z Warszawy, który przeprowadza lustrację komendy oraz miejscowych i powiatowych urzędów pol. państw.

Co może alkohol? Pewien dobrze podchmielony majster rzeźnicki, omyliwszy się co do swego domu, wszedł do mieszkania cudzego, w którem oprócz małego 1½ rocznego dziecka, leżącego w łóżku, nikogo więcej w mieszkaniu nie było. Położył się więc do łóżka i zasnął. Rozczarowanie nastąpiło dopiero wtenczas, gdy przybył właściwy lokator. Awantura, wyrzucanie z mieszkania i przytem sprawa sądowa za najście lokalu sfinalizuje tę tragikomedję.

Do odebrania. Znaleziono klucz od mieszkania i 3 żywe kurczęta. Klucz odebrać można w biurze magistratu pokój 9, a kurczęta u dozorcy więzienia przy sądzie powiatowym.

Zaginęła. Dnia 16. bm. oddaliła się z domu żona niejakiego Paraska Słupik, zam. w Tczewie lat 35, władająca językiem ukraińskim, polskim i duńskim. Powód oddalenia się nieznany.

Honorowi obywatele m. Gdyni.

P. prezydent Mościcki, marsz. Piłsudski, min. Kwiatkowski.

Na wniosek radnego Szponara Rada Miejska m. Gdyni mianowała pierwszymi obywatelami honorowymi p. prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i ministra Kwiatkowskiego. W związku z tem ulica Nadbrzeżna zostanie przemianowana na ul. Prez. Mościckiego, t. zw. promenada od przystani do Riwiery ul. min. Kwiatkowskiego, oraz polecono Magistratowi wybrać odpowiednio reprezentacyjną ulicę dla nadania jej nazwy marsz. Piłsudskiego.

W skład delegacji, która uroczyście wręczy tym Mężom pierwsze obywatelstwo honorowe m. Gdyni wybrani zostali pp. Szponar i Grzegowski z Rady Miejskiej oraz p. Ewert-Krzemieniewski z ramienia Magistratu.

KOŚCIERZYNA. Przytrzymanie złodziei. W czasie obławy ze sprawcami kradzieży na szkodę Gowina zam. na terenie pow. kościerskiego, przytrzymano jako podejrzanych Szwałka Stefana, Klinowskiego Ludwika, Michalskiego Franciszka i Szulkowskiego Bernarda. Wymienieni zostali w ostatnim czasie na skutek amnestji zwolnieni z więzienia sądowego w Starogardzie.

Spłonęła stodoła z całym plonem.

W niedzielę około godz. 4 po poł. wybuchł gwałtowny pożar na resztówce dzierżawcy p. Kosobuckiego w Szembruczku pow. Grudziądz, gdzie spaliła się olbrzymia stodoła napełniona żniwem i młockarka. Zaalarmowane okoliczne straże ogniowe, przybyły na miejsce pożaru, rozpoczynając akcję ratowniczą. Dzięki niezwykłym wprost wysiłkom straży udało się ogień zlokalizować, ratując inne zabudowania gospodarskie od pożaru. Stodoła spłonęła doszczętnie. **Straty** wynikłe z powodu pożaru **wynoszą przeszło 80.000 zł.** Pożar wznieciły prawdopodobnie bawiące się opodal dzieci.

Szpital w porcie gdyńskim.

W najbliższych dniach otwarty zostanie w porcie szpital narazie o skromnych rozmiarach. Fakt ten należy powitać z zadowoleniem, gdyż dotychczas ranni i chorzy z portu transportowani byli do odległego szpitala w Wejherowie. Ponadto Kasa Chorych utrzymuje w Gdyni samochód sanitarny dla wypadków w porcie.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i znajomym drogiej zmarłej ś. p.

z Lewandowskich Elżbiety Utechtowej

za wyrazy serdecznego współczucia i za oddanie Jej ostatniej przysługi, szczególnie Wiel. ks. Preyssowi, Kierownikowi jak i tez Kolegjum szkoły im. Jana Kochanowskiego, Gronu Nauczycielskiemu szkoły specjalnej składają niniejszem w imieniu rodziny staropolskie **„Bóg zapłać“**

Syn i synowa.

26408)

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Fotografuj się w firmie „Wiol“, Sienkiewicza 44, gdyż najkorzystniej. Przyjdź i przekonaj się. 14620

Zarabiam spuszczone oczka w pończochach. Garbary 11, I p. oficyna. (26384

Wykonuje się z wełny: swetry, pulowery, sukienki, garnitury sportowe różnego rodzaju. Ręczna praca. Tam potrzebnych kilka uczennic. Sienkiewicza 4, wysoki parter. 14623

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo 53 mórg dobrej ziemi, budynki masyw. przy wpłacie 15.000 sprzeda okazyjnie „Rolpol“, Bydgoszcz Gamma 2. (14615

Okazja Dom 3 piętrowy dochód 350 zł. miesięcznie, skład mieszkanie wolne. Cena 33 tys. wpłatu 20 tys. zł Dzierżawy, 18 morg ziemi pełnym żywym i martw. inwentarzem, do objęcia 4 tys. zł. 16 mórg do obj. 1200 na 6 lat. Stoltman Grudziądz, Toruńska 26, Kuchnia Pomorska. 26448

Urządzenie fryzjerskie na trzy obsługi, najnowszego stylu sprzeda korzystnie L. Gutkowski, Żnin, Śniadeckich 14. (26399

Restauracja dobrze prosperująca natychmiast na sprzedaż, ewentl. wydzierżawię od 1. X. br. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14616

Okazja! 2 masywne domy, 2, 3 pokojowe mieszkania, z śpichlerzem, pralnią, chlewami, 2 morgi dobrego ogrodu, Szubińska 21, sprzedam razem lub oddzielnie, bardzo tanio byle zaraz, z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa. Właściciel: Kołecki, obecnie Hotel Rios. (14618

Za 8000 zł sprzedam I piętr. dom przy Zbożowym Rynku. Sokołowski, Plac Wolności 2. (14613

Place budowlane w Bydgoszczy, Toruńskiej, 17800 metrów kwadratowych, nadających się pod fabrykę, wilę, domy lub ogrodnictwo, sprzedam w całości lub parcelami tanio, byle zaraz. Kołecki, obecnie Bydgoszczy, Hotel Rios. (14617

Wodny młyn i 42 morg ziemi, budynki bardzo dobre. Wpłata 15—20.000 zł. Wiadomość: Lewandowski, Toruń, Szosa Chełmińska nr. 46. (26475

Domy (14627 2 front, 1 oficyna, 5 składów, 2 składy wolne i mieszkanie, 500 zł dochodu, 60,000 zł okazyjnie sprzeda „Ostoja“ Dworcowa 59.

Dom mały z ogrodem i kolonjalką na sprzedaż. Proszę się zgłosić Kujawska 15a, Indykiewicz. (26423

Hotel z salą do zabaw jedyny na miejscu z restauracją i składem kolonjalnym z rocznym dochodem 15 tys. zł. w mieście przemysłowem w najlepszem położeniu z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Hotel“. 26460

Skład kolonjalny z dwupokojowem mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (24904

Piekarnia skład z mieszkaniem, cena 4800 zł, skład kolonjalny z towarem, mieszkanie 3 pok., cena 5000 zł, w tem roczna dzierżawa sprzeda Kieliszek, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (14632

Dom dwupiętrowy, pięciopokojowe mieszkania, Plac Wolności, dochód 11.000 rocznie, cena 85.000. Dom trzypiętrowy, komfortowy blisko Gdańskiej 65.000. Dom dwupiętrowy, ogród, czteropokojowe mieszkanie 34.000. Willa dziewięciopokojowa 36.000. 560 mórg 200.000, 330 mórg 155.000, 150 mórg pszennej 75.000. Szarek, Dworcowa nr. 90, telef. 1909. (14621

Fabryka czekolady i cukierków w większem mieście, bardzo dobrze zaprowadzona w pełnym ruchu, korzystnie na sprzedaż. Pośrednicy pożądani. Zgłoszenia pod „Cukry“, do „Iro“, Biuro ogłoszeń Bydgoszcz, Hermana Frankego 3. (26452

Dom II piętrowy w większym mieście przy Rynku, dochód 500 zł, dla kupującego kawiarnia i cukiernia, 5 pokoji z kuchnią, 60,000 zł, wpłata 30,000 zł sprzeda „Ostoja“ Dworcowa 59. (14628

Interes kolonjalny, sklep z towarem i pokojem, dobre położenie, sprzedam korzystnie. Adres w Dz. Bydg. 26434

Samochody Steyer, Touring bardzo tanio. „Polsam“, Sienkiewicza 7. (14599

Samochody „Morris Cowley“ stan prima, karetka, przystępna cena. Polsam, Sienkiewicza 7. 14600

Samochody „Ford“ karetka, mod. 1925, stan pierwszorzędny zł. 1800. Polsam, Sienkiewicza 7. 14601

Samochody „Mathis“ karetka, mod. 1928, przejechał 5000 klm., tanio. Polsam, Sienkiewicza 7. 14602

Samochody „Berliet“ śpieszna sprzedaż, okazyjnie, prawie nowy. Polsam, Sienkiewicza nr. 7. 14603

Składy kolonjalne wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (14626

Powózki każdego rodzaju tanio na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. (14611

Samochody 2 ciężarowe Forda lub inne w dobrym stanie kupi L. Szymański, Toruń Żeglarska 3. (26478

Samochód prawie nowy, 4 osobowy kryty marki Mathis, nowy model, korzystnie na sprzedaż. Św. Florjana 1, parter lewo. 26465

Sprzedaż. Skład mydła, galanterji, perfumerji, w najruchliwszem punkcie Grudziądza okazyjnie na sprzedaż. Zgł. Szulc Radzyńska 3, Grudziądz (26473

Wózek na 4 kółkach na sprzedaż. Kruczkowski, Grunwaldzka 100. (26474

Ford ciężarowy 1½, podwozie w dobrym stanie tanio do oddania. Zgłosz. Madeła, Nowe (Pomorze). (26470

Sypialnia mahoniowa, stylowa zaraz na sprzedaż. Kordeckiego 1, III p. l. (26435

KUPNA

Szafę żelazną do akt i ksiąg kupieckich (a nie opancerowana do pieniędzy) kupię. Oferty pod „Akta“ do Biura Ogłoszeń „IRO“, Hermana Frankego 3. (26451

POSADY WOLNE

Murarz zaraz poszukiwany. Ulica Garbary 20, Mathes. (26329

Dzielnego robotnika do maszyn poszukuje G. Haberman fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11 26331

Rzeźnicki uczeń może się zgłosić. Dudziak Józef, mistrz rzeźnicki, Solec Kujawski. 26359

Firma Maksymiljan Wasercug poszukuje agenta, Podwale 20. (26385

Dzielnego młynarza od 10 000 zł w zwyż do 7 tonnego młyna poszukuje zaraz. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Młynarz“. 14635

Fryzjer damski lub fryzjerka potrzebna. „Juljan“ Grudziądz, Stara 12. (26446

Poszukuję dziewczę od lat 14—16 do prac domowych, najchętniej z wioski. Janowski, Pomorska 14, skład. (14612

Bufetowa potrzebna zaraz. Hotel Boston. (14630

Służąca z znajomością gotowania może się zgłosić od 1. X. Seminaryjna 7, I p. (26437

Uczennica do szycia może się zgłosić. Śniadeckich 49, III ptr. prawo. (14610

Naciągaczka do szczotek lub uczennica potrzebna. Strzelecka nr. 80. (26386

Uczenice do szycia sukien i bielizny potrzebne zaraz. Grudziądzka 25. (26422

Ucznia do składu kolonjalnego poszukuję. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. Tojka, ul. Podgórna 1. (26445

Chłopiec do wszelkich prac domowych potrzebny zaraz. Zgłoszenia Restauracja Zagłoba, Gdańska 165. (26449

Potrzebna od 1. X. br. uczciwa osoba do wszelkich prac domowych Zgł. Stawińska, Kościuszki 13. 26458

Służąca dzielna, lubiąca dzieci, potrzebna. Sw Trójcy 12b II prawo. (14631

Dziewczyna potrzebna która musi umieć gotować. Zgłoszenia Pomorska 48, skład węgla. 14609

Ekspedjentka dzielna do składu rzeźnickiego zaraz potrzebna. — Zgł. do Dzien. Bydg. pod „K. S. K.“ (26441

Dziewczę młodsze do posługi może się zgłosić. 3 Maja 16 II p. prawo. (14614

Starszą osobę lub dziewczynę do cerowania i naprawiania bielizny 2 razy tygodniowo poszukuję natychmiast Sw. Jańska 16, II p. pr. 26429

Potrzebna służąca od 1. X. 28. Bielawki, Szczecińska ur. 1, Restauracja. 23383

Robotnik do rzeźnika potrzebny. Hala Miejska jatki nr. 13. 26424

Ucznia z odpowiedniem wykształceniem, syna uczciwych rodziców poszukuję zaraz. S. Radecki, skład kolonjalny i restauracja, Wągrówiec. 14580

Służąca do wszystkich robót domowych potrzebna. Promenada 13, parter, godz. 4—6 po poł. 14583

Służąca uczciwa, sumienna, która umie gotować potrzebna od 1. X. br., tylko z dobrem poleceniem. Zgłosić od 5—7 po poł. Żewicka, Dworcowa 87, II piętro. 14576

Służąca potrzebna. Gdańska 67, I piętro. 14584

Chłopiec do biura może się zgłosić w firmie „Petow“ ulica Gdańska 25 I ptr. (26463

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer inteligentny szuka posady zaraz lub od 1. X. Oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Szofer“. 26439

Młodszy książkowy — kasjer poszukuje posady. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Młodszy“. 14605

Poznanianka poszukuje jakiegokolwiek zajęcia najchętniej w charakterze ekspedjentki. Of. „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11. pod „56,163“. (26396

Krawcowa poszukuje zajęcia na dłuższy czas najchętniej na majątku za miniejszem wynagrodzeniem. Zgł. do Dz. Bydg. pod B„ S.“ 26427

Poszukuję posady początkującej maszynistki - kancelistki najchętniej u pp. adwokatów za małem wynagrodzeniem. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. 14582

Panienka skromna, intelig., włada językiem polskim i niemieckim, ze znajomością szycia i ręcznych robót szuka posady jako panna do dzieci od 1. X. 1928 r. Łaskawe złożenie ofert do filji Dz. Bydg. pod „Do dzieci“. 14578

Panienka poszukuje posady od 1-go X. jako biuralistka lub kasjerka za skromnem wynagrodzeniem. Łask. oferty do Dz. Bydg. Poznańska 30, pod „Biuralistka“. (26430

Poszukuję posady bufetowego. Kaucję mogę złożyć do 3000 zł. Łask. oferty proszę składać do filji Dzien. Bydg. pod „Bufetowy“. (14581

Inteligentna panienka w ciężkich warunkach finansowych poszukuje od godz. 4-tej popoł. zajęcia. Może prowadzić książkowość, korespondencję oraz przepisywać różne sprawy ewtl. na własnej maszynie. Łask. of. pod „Samodzielna“ do Dz. Bydg. 25399

Ogrodnik-szofer kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później. Łask. oferty do filji Dz. Bydgosk Grudziądz pod „Ogrodnik-szofer“. (26471

DZIERŻAWY

Wydzierżawię skład kolonjal., istniejący kilkadziesiąt lat, w najlepszem położeniu miasta powiatowego, obszerny zajazd, stajnie, śpichlerze. Egzystencja pewna. Of. pod „A J. 500“ do Dzien. Bydg. (26387

Ubikacje dotychczas używane do fabryki wódek, nadające się na inne przedsiębiorstwo zaraz do wydzierżawienia w Starogardzie ewtl. i mieszkanie. Zgł. pod „Nr. 1888“ do Dzien Bydg. (26431

Poszukuję piekarni dobrze prosperującej w mieście powiatowem lub prow. Podanie warunków. — T. Bruska, Mrocza u państwa Schütz. 25467

Skład nadający się na każde przedsiębiorstwo, z urządzeniem, przy ruchliwej ulicy za 1.500 zł. do objęcia. Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „15“. 26473

Skład z mieszkaniem poszukuję. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „H. W. 17“. (26413

Skład żywnościowy, bez odstępnego zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 14564

MIESZKANIA

Poszukuję mieszkanie wprost od gospodarza 3—4 pokoji, płacę czynsz za rok z góry. Zgł do filji Dzien. Bydg. pod „A. B. 3“. (14589

Mieszkania 1, 2, 4, 5 pok. z kuchnią od gospodarzy za czynszem rocznym, potem miesięcznym wskaże „Ostoja“ Dworcowa 59. (14625

POKOJE

Pokój z kuchnią do wydzierżawienia, czynsz za rok z góry. Grunwaldzka nr. 60. 25417

Pokoju próżnego wzgl. częściowo umebl. na biuro z osobnem wejściem w centrum od 1. X. 28. poszukuję. Zgł. pod „B. K.“ do filji Dzien. Bydg. (14608

Pokój wspólny dla pana. Nakielska 8, II p. l. (26447

Pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, II p. lewo. (26433

Pokój umebl. dla pań do wynajęcia. Różana 18, parter prawo. (26438

Pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Mazowiecka 44, parter prawo. (14590

Pokój eleg. umebl. dla lepszego pana ewtl. z używaniem fortepianu do wynajęcia. Ul. Hetmańska 31, II ptr. prawo. (14632

Poszukuję pokoju umebl. z używaniem kuchni zaraz przy solidnej rodzinie. Of. do filji Dz Bydg. pod „Bezdzietne małżeństwo“ (26417

Pokój umebl. dla dwóch panów z utrzymaniem do wynajęcia. Jasna 22, parter l. 14619

Pokój do wynajęcia. Marcinkowskiego 8 b, II pt. pr. (26425

Pokój (26421 umeblowany przy Starym Rynku z światłem elektrycznem z osobnem wejściem od 1. X. do wynajęcia. Wodna 6, I piętro.

Pokój dobrze umebl. z utrzymaniem. Matejki 8, I ptr. lewo. (26419

Pokój dla 2 panów na wspólne mieszkanie do wynajęcia. Dworcowa 51, II ptr. prawo. (26418

Pokój umebl bez pościeli. Adres wskaże Dz. Bydg. (26428

Pokój umebl. dla dwóch solidnych panów. Jezuicka 2, II ptr. prawo. 26415

Pokój umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Paderewskiego 33, wysoki parter. 14622

Pokój dobrze umebl. wśródmieściu od 1. X. poszukuję. Zgłoszenia pod „K. G.“ do filji Dz. Bydg. 14624

Pani na stanowisku poszukuje ładnie i wygodnie umebl. pokoju z używaniem łazienki w okolicy Zbożowego Rynku najchętniej u starszego państwa od 15. 10. 1928 r. Zgłoszenia pod „Pokój“ do Biura Ogłoszeń „IRO“, Hermana Frankego 3. (26450

Jaki inteligent pożyczyłby pani intelig. na krótki czas 100 zł, procent podług umowy. Oferty proszę pod „Wiek średni“ do Dzien. Bydg. 26442

Wspólnika cichego lub czynnego do fabryki czekolady, dobrze zaprowadzonej i prosperującej poszukuję z kapitałem około 50,000 zł. Zgłosz. pod „50.000“ do Biura ogłosz. „Iro“ Bydgoszcz, Herm. Frankego 3. 26453

RÓŻNE

Zgubiono książkę wojskową na nazwisko Stanisław Janowski i nieważniam. (26432

Ostrzegam każdego przed zajęciem mieszkania mojego od Weilandtów przy ulicy Chołoniewskiego 28. Gospodarz Fabiszak. (26444

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 21 pragnie zapoznać miłą pannę w celu matrymonjalnym. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. B. 21“. 14629

POLECENIA

Na wesela
i wszelkie uroczystości dekoruję stoły, przyrządzam bowle i inne napoje oraz obsługuję B. Sokołowski Bydgoszcz, Stary Rynek 20. (26263

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Podgórna 28, róg Wełnianego Rynku. (21901

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
na sprzedaż, dom masywny w tem 13 mórg ziemi żytnio - kartoflanej. Cena 4500 zł pod adresem Dolne Wymiary powiat Chełmno. Franciszek Grosiński. (26412

Gospodarstwo
63 mórg przy Bydgoszczy 30.000, wpłaty 20.000, 40 mórg 22000 sprzeda Kurnatowski, Ogrodowa 2. 14593

Sprzedaż
parcel, nowocześnie urządzonego letniska Jastrzębia Góra, perła wybrzeza na dużem morzu sprzeda Przybora, Gdańska 142. 14606

Baczność! Okazja!
Dom 3-ptr. 3 interesa 100 tys. wpłaty 35 tys. złot. resztę na spłaty. Dom II. z 4 interesami 130 tys. Dom 2-ptr. 3 interesy 75 tys. zł. Dom 2 ptr. z interesem 60 tys. zł. Dom 2 ptr. z 2 interesami 35 tys. zł. Dom 2 ptr. 25 tys. wpłaty 15 tys. Dom 1 ptr. z 2 interesami 25 tys. zł. Dom 1 ptr. 2 interesy 7 tys. zł wpłaty jak równ. moc innych objektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Wielki wybór majątków

8 120	m.	Cena zł	1 800.000
3.4 0	„	„	1.400.000
2.920	„	„	1.800.000
2.700	„	„	1.350.000
2.016	„	„	1.400.000
1.600	„	„	700.000
1.520	„	„	650.000
1.250	„	„	600.000
1.200	„	„	550.000
900	„	„	600.000
800	„	„	400.000
700	„	„	350.000
600	„	„	300.000
450	„	„	250.000

Biuro Pogoń Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Restauracja
w bardzo dobrem położeniu bez konkurencji, zabudowanie I kl., do tego park dla publiczności w tem 500 krzeseł ogrodowych, około 100 stołów, 6 pokoji restauracyjnych umeblow. na sprzedaż lub do wydzierżawienia, potrzeba 8—9000 zł z powodu śmierci. Bydgoszcz, ul. Nakielska 106, Fajtanowski. 14577

2 domy
parterowe, 14 ubikacji, duże podwórze z zajazdem, stajnią i komórkami korzystnie sprzeda gospodarz, Bydgoszcz, ul. Różana 15. 14579

600 mórg
z całkowitym żywym i martwym inwentarzem przy 100 tys. zł wpłaty na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34. (25875

Skład
rzeźnicki dobrze zaprowadzony, z całkowitem urządzeniem, w Gdyni w dobrym punkcie, cena 5000 złotych na sprzedaż. Zgłosz. pod „Skład rzeźnicki“ do Dz. Bydg. (26265

Fabryka
cukierków i czekolady z 2 kawiarniami przy Rynku i głównej ulicy, dobry obrót, z powodu innego przedsiębiorstwa na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Pożądane 4—12000 zł Of. pod „A. N“ do Dz. Bydg. (26255

Gospodarstwo
15 mórg. inne 70 mórg korzystnie na sprzedaż. Oferty pod nr. „405“ do Dzien. Bydg. (26247

Młyn
wodny, piętrowy, murowany, turbina, walce, kamienie, 40 mórg ziemi, wtem 3 morgi ogrodu, 2 morgi stawu rybnego, budynki gospodarcze, dom 5 pokoi, wieś kościelna, położenie śliczne nad szosą, od miasta i kolei 5 klm., zaraz z powodu stosunków rodzinnych na sprzedaż, warunki spłaty dogodne, cena 60.000, wpłaty 20.000, lub zamiana na dom, dopłata konieczna, miejscowość obojętna. Zgł poważnych reflektantów tylko osobiste. Maliński, Krotoszyn, Piastowska 30. (26405

Okazja
skład kolonialny, 40 lat istniejący, dobrze zaprowadzony z mieszkaniem 6500 zł. sprzedam. Plac Piastowski 7. Wytwornia zabawek. 14511

I ptr. dom
duży ogród, 4 pokoje wolne, wpłata 18.000 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (14507

Wózek
ręczny na sprzedaż. Warszawska 14, Grajkowski. 14536

Wózek
ręczny i łóżko do składania na sprzedaż Bydgoszcz, Dworcowa 69, parter. Reinke. (14569

Maszynę
do pisania w dobrym stanie tanio sprzedam, „Pharmachemia“, Mickiewicza 2. (14460

Auto-Ford
w dobrym stanie, nowo kupiony, z nowemi oponami, lakierowany, bardzo szeroki, otwarty tanio na sprzedaż. Of. pod „A. F.“ do Dz. Bydg. (26254

Baczność
domokrązni i jarmarcznicy! Mam do oddania większą ilość grzebieni i guzików z małemi błędami po bajecznie niskiej cenie. Reflektanci zechcą się zgłosić się pod „26293“ do eksp. Dz. Bydg. Poczem pędzie wysłana opróbkowana oferta. 26293

Duży
koc samochodowy sprzeda Niedźwiedzia 4, skład. 26364

Dubeltówka
bezkurkowa cal. 12 okazyjnie sprzedam. Wiadomośc w filji Dzien Bydg. Dworcowa 2, lub oferty pod „Cal. 12“. (14571

Piec
pokojowy, żelazny na sprzedaż. Majewski, Mostowa 2. (26328

Sprzedamy
centryfugę 300 litrów i tokarnię 2 metrową. Of. pod „444‘ do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2. (14586

KUPNA

Jadalkę
używaną, lecz dobrze utrzymaną, modną, poszukuję za gotówkę. Zgłoszenia pod „B. 15“ do Dzien. Bydg. 26112

Kamienicę
kupię natychmiast z wolnem mieszkaniem, wpłacę gotówką 100.000 zł. Zgłoszenia T. Marciniak, Kościan, ul. Wodna 5. (26208

Całkowite
centralne ciepło-wodne ogrzewanie lub sam piec poszukuję. Ritter, Fordońska 75. (26186

Jabłka
kupujemy w ilościach wagonowych. Wytwórnia Win, H. Makowski, Kruszwica. 23271

Kupię
całkowite urzadzenie do składu cukierków. Zgłoszenia Hotel Metropol, ul. Dworcowa 33. (26222

LEKCJE

Książkowości
korespondencji (polskiej, niem., franc.) stenografji pisania na maszynach i innych przedmiotów handlowych nauczają praktyczne kursy handlowe w m. przy ul. Chrobrego 7 (dom własny). Lekcje od godz. 4—7 w., maszyny 9 rano do 8 wieczorem, jedna godz. 10 zł miesięcznie. Prospekt na żądanie. Zapisy przyjmuje w godzinach 5—6 Dyrekcja. (26116

Lekcji
gry na fortepjanie udzielam. Nakielska 19, II ptr. Zgł. przyjmuje się jeszcze od godz. 11—12 i 4—5. 22279

Poszukuję
kowala — maszynistę, który może samodzielnie prowadzić warsztat w majątku, może być samotny lub żonaty. Od 1 października potrzebny. Józef Matusiak, mistrz kowalski, Kusowo, powiat Bydgoszcz. (14595

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kujawska 119. (14574

Uczennicę
przyjmę do szycia i kroju. Warszawska pracownia, Jost, Plac Piastowski 12. (14587

Dziewczę
do dziecka i lekkich prac domowych bez spania może się zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. (26373

Służąca (26414
uczciwa i porządna, która umie gotować, do wszelkich prac domowych poszukuję Banaszkowa, Cieszkowskiego 2, I p.

Służącą (26407
uczciwą i pracowitą, umiejącą gotować poszukuję od 1. lub 15. 10. br. M. Ziętakowa, Św. Florjana 1.

Praczka (14455
potrzebna na stałe zaraz do restauracji „Pod Orłem“.

Gospodyni-kucharka
potrzebna od 1. 10. do wszelkich prac wchodzących w zakres gospodarstwa domowego. Of. do Dz. Bydg. pod „Samotna osoba“. (26319

Służąca
uczciwa, któraby mogła w domu szyć, może się zaraz zgłosić. Swiętojańska 17, oficyna parter. 26374

Służąca
potrzebna od 1. X. Bocianowo 6, I ptr. lewo. 14565

Dziewczę
przychodnie do pracy domowej i dziecka. Masłowska, Świętojańska 21, I. 14592

Uczeń
do piekarni może się zgłosić. Kronszewski, Rycerska 18. (14593

Dziewczę
do pomocy w polerowni poszukuje Gralewski, Ks. Skorupki 102. (26372

Przyjmę
posadę kierowniczki lub kasjerki w poważnem przedsiębiorstwie. Dam kaucji 2000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Kaucja 2000“. (14567

Inteligentna
młoda osoba obejmie bufet na rachunek w eleganckiej restauracji, dam kaucję 2 000 zł. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Bufet na rachunek“ 14568

Szofer
przyjmie posadę, najchętniej w majątku, wykonuje również wszelkie instalacje światła i ładowanie akumulatorów. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „72“. (14597

Mistrz
młynarski dzielny w swym zawodzie, poszukuje w mniejszym lub większym młynie samodzielnej pracy zaraz lub później. Dobecki, Ludwikowo, poczta Gromadno, pow. Szubin. (26406

Szukam
posady na małym młynie lub dzierżawy. Zgł. pod „104“ do Dz. Bydg. (26371

Młodszy
rzeźbiarz poszukuje posady w fabryce mebli lub pracowni rzeźbiarskiej. — Adres: Rzeźbiarz, Brodnica, Przykop 52. (26409

DZIERŻAWY

Młyn
parowy, 6 par walcy, do wydzierżawienia na korzystnych warunkach Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. Biuro centralne. (14547

Salę
dla urządzenia kina w miejscowości nie poniżej 7000 mieszk. poszukuję. Of. do Dzien. Bydg filja Toruń, pod „Sala“ 26355

Piekarnia
zaraz do wydzierżawienia w dużej kościelnej wsi blisko stacji kolejowej. Of. pod „700“ do Dz. Bydg. (26318

Piekarnia
w pełnym biegu w dużej kościelnej wsi, na 5 lat do wydzierżawienia. Do objęcia potrzeba 2.500 zł. Kierejewski, Mogilno. 26291

Rzeźnictwo
w pełnym biegu wydzierżawi Güntzel, Chojnice, Strzelecka 1. (26369

Poszukuję
dzierżawy restauracji lub oberży na wsi, z kaucją lub bez. Of. pod „Oberża 31“. (26394

MIESZKANIA

Mieszkanie
1—2 pokojowe z kuchnią, albo 2 pokoje próżne, lub częściowo umebl. z używaniem kuchni, poszukuje kulturalne małżeństwo z dorosłym synem. Płaci wysoki czynsz. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „1453“. (14572

POKOJE

Pokój
z elektr. światłem do wynajęcia. — Karowska, Grudziądzka 5, II p., dom ogrodowy. (26287

Pokój
umeblow. lub bez mebli, gdzie się spokojnie uczyć można poszukuje panna z lepszej rodziny. Pokoje z używaniem fortepjanu mają piorwszeństwo. Łaskawe oferty z podaniem ceny upraszam do filji Dz. Bydg. pod „K. 585“. (14542

1—2 pokoje
umeblowane dla samotnej poważnej osoby. Kołłątaja 10, I ptr. lewo. 14596

Pokój
osobne wejście, do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. (14575

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego“
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

Matura!
Przygotowuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. 26259

Matura
francuska, gramatyki, literatury, konwersacji udzielam. Dworcowa 66, I p. lewo. (25987

Tadeusz Pol
znany i zasłużony artysta Scen Polskich udziela lekcji języka polskiego, oraz dykcji i deklamacji. Bydgoszcz, Mazowiecka 40 25993

Lekcji
angielskiego, francuskiego, muzyki, ul. 20 Stycznia 30, II ptr.. prawo. 14588

Udzielam (14508
lekcji francuskiego. 1 złza godz. Przyjmuję od 4—5. Krasińskiego 14, II ptr.

POSADY WOLNE

Stolarze
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893

Czeladnik
krawiecki potrzebny zaraz. Warmińskiego 17. 14560

Młodszy
czeladnik rzeźnicki potrzebny zaraz. Jeziorski, Łasin Pomorze. (26352

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje. Kessin, Grunwaldzka 7. 26237

Poszukuję
wychowawczyni do 3 dzieci z znajomością języka niemieckiego ewt. i innych oraz muzyki. A. Brzeski, Kartuzy. 26362

Fryzjerski
pomocnik męski może się natychmiast zgłosić do zakładu fryzjerskiego Józefa Kity w Czarnkowie, ul. Gdańska 3. 26234

Dziewczynka
do dzieci z dobrego domu może się zgłosić zaraz. Zgł. przyjmuje od 12—2 w poł. Gdańska 149, II p. prawo. (14594

Uczenica
do nauki szycia i krojn potrzebna. Sniadeckich 27, Nowaczkiewiczowa. (14607

Posługa
z praniem potrzebna. — Cieszkowskiego 16, I ptr. prawo. (14604

Dziewczę
do lekkich robót poszukuje S. Bauer, ul. Bocianowo nr. 17. (14573

Panienka
do obsługi w kiosku potrzebna. Of. pod „K. 13“ do Dz. Bydg. (26404

Orkiestra 67 p. p.
w Brodnicy poszukuje chłopców do nauki od lat 14—20. Przyjęci będą tacy, którzy mają początki gry na instrumentach muzycznych. Znaczek na odpowiedź dołączyć. Zgłosz. do kapelmistrza 67 p. p. w Brodnicy. (26388

Potrzebni
sprzedawcy i sprzedawczynie. Zgłaszać się Poznańska 20 a, od g. 9—12 i od 3—6. Dobra prowizja. 26403

Chłopca
do lat 16 do posyłek i lekkich prac poszukuję zaraz. Specjalny skład octu i musztardy Jan Stelmach, Kościelna 1. (26415

Kamaszniczki
umiejące szyć lub szteperki przyjmie Fabryka Obuwia „Standart“ Bydgoszcz. Wojewódzka nr. 7. (26323

Ekspedjentka
rzeźnicka dobrze znająca swój zawód może się zaraz zgłosić. Osobiste zgłoszenia przyjm. Jan Buchholz mistrz rzeźnicki Grudziądz, Pańska 21 tel. 325 26245

POSADY POSZUKUJĄ

1000 zł.
kaucji stawia b. urzędnik Kasy Skarbowej za otrzymanie odpowiedniej posady od 1 listopada lub zaraz. Kawaler, lat 31, średnie wykształcenie Of. pod nr. „31“ do Dz. Bydg. (26393

Maszynista
dzielny w swym zawodzie prowadzący wszelkie maszyny parowe, poszukuje zaraz lub 1. X. 28 r. posady, pod „G. 100“, do Dz. Bydg. 26367

Inteligentna osoba
z dobremi referencjami poszukuje stałej posady jako gospodyni 1 X lub później. Miejscowość obojętna. Of upr. się skierować Krezymanówna, Rybno pow. Lubawa (Pomorze). 26350

Książkowy
kasjer żonaty poszukuje stałej posady. W ostatniej posadzie był 6 lat. Łaskawe oferty uprasza się pod „Kasjer“ do Dz. Bydg. (26289

Na
pończoszniczą, grubą maszynę szukam pracy najchę niej churtownie. — Raczorówna, Szpitalna 8 do czewca. (26311

Czeladnik
rzeźnicki, 22 lat. poszukuje posady. Leopold Kluck, Radzicz, pow. Wyrzysk. (26370

Panna
18-letnia, miłej powierzchowności, córka mistrza rzeźnickiego, z ukończoną 4 klasą gimnazjalną, znająca język polski i niemiecki, pragnie przyjąć posadę jako uczenica w składzie rzeźnickim lub piekarskim. Warunek całe utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Zamiejscowa“. (14585

Suche deski i blochy dębowe
poleca 26401
K. Suligowski
Bydgoszcz
Chodkiewicza 34
tel. 1264.

ROZMAITE

Brwi
reguluje, przyciemnia trwale Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. (14411

1903—1928
Niech żyją Jubilaci! Janowi Kopce oraz Jego Małżonce z domu Rzepecka w Bydgoszczy, Ruska nr. 2. Jaknajserdeczniejsze życzenia zasyłaja dzieci Zofja z mężem Piotrem i córeczką Stasią.
Dwadzieścia pięć lat minęło od chwili, gdyście przed Panem przysięgę złożyli, kroczyliście wspólnie jednym zycia torem, jako małżeństwo szczęśliwych staliście wzorem, oby i nadal życie Wam płynęło tak jak dotychczas słodko i miło, niech Was Wszechmocny nadal błogosławi i w łasce swojej świętej niech Wam sprawi, zebyście w szczęściu wśród zdrowia czerstwego, dożyli jeszcze wesela złotego. Jubilaci niechaj żyją, niechaj żyją, aż się echa po całej Polsce odbiją. Dnia 28. IX. 26194

Sprostowanie.
Ogłoszenie z dnia 19. 20. i 21. bm. dotycz. weksla na zł 600, płatego w dniu 2 lutego 1929 roku cofam, ponieważ zaszło pomiędzy mną a p. Drzycimskim nieporozumienie. L. Tysler. (14554

Poszukuję
wspólnika conajmniej z 15.000 zł dla przemysłu eksportowego. Zgł. pod „14425“ do filji Dz. Bydg. 14427

30.000 zł.
i więcej do krótkoterminowych interesów z zabezpieczeniem, do wydania. Zgł. pod „30.000“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (14520

Baczność gospodarze!
Dam 2000 zł pożyczki na dłuższy czas bez procentów gospodarzowi, który odstąpi mieszkanie 3—4 pok., prócz pożyczki przeprowadzę remont. Oferty pod „Pożyczka za mieszkanie“ do filji Dz. Bydg. 14502

Ładnego
zdrowego chłopca odda się na własne porządnej, bezdzietnej, majętnej rodzinie. Zgłosz. filja Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Zdrowy chłopiec“. 26362

Uwaga! (26411
Kto pożyczy 250 do 300 zł na krótki czas. Dam wysoki procent. Zgł. proszę do Dz. Bydg. pod „L. D.“

Ostrzeżenie!
Ostrzegam niniejszem przed szerzeniem fałszywych pogłosek, które nie polegają na prawdzie, gdyż w innym razie skieruję sprawę na drogę sądową. Helena Lewandowska, Nakło. (14570

Ostrzegam
przed kupnem piekarni wraz z mieszkaniem od pana D. Kronczewskiego przy ulicy Rycerskiej 17 gdyż proces o eksmisję trwa. Gospodyni. (14563

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 25, Pomorzanin, zaw. kowal, szuka znajomości panny lub młodej wdowy, celem ożenku, za której wstawiennictwem otrzymałby stałą posadę. Łask. oferty do adm. Dz. Bydg. pod „A. N.“ 26375

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Maksymiljan Wiertelorz w Bydgoszczy.